

Cena: 1,80
w tym 8% Vat
W ŚRODKU DODATEK TV

NR 42 (185)
2016 (42)
wtorek
25 października



NASZE STRONY

ostrzeszowskie

POWIATOWY TYGODNIK INFORMACYJNY

AUTOFACH  601-748-788
62 333-95-42
al. Wojska Polskiego 21, 63-500 Ostrzeszów



**WYMIANA
I PRZECHOWYWANIE OPON**

W NOCY „ŁAPAŁA STOPA”. UDERZYŁ W NIĄ SAMOCHÓD



Była noc z 20/21 października. Na ulicy Kępińskiej w Doruchowie doszło do potrącenia kobiety. Sprawca odjechał z miejsca zdarzenia. Szuka go policja. **Str. 4**

KADRY Z FILMU

CZY W PRZEDSZKOLU DOSZŁO DO MOBBINGU?

Zgodnie z Kodeksem pracy – mobbing to działania lub zachowania dotyczące pracownika lub skierowane przeciwko pracownikowi, polegające na uporczywym i długotrwałym nękananiu lub zastraszaniu pracownika, wywołujące u niego zaniżoną ocenę przydatności zawodowej, powodujące lub mające na celu poniżenie lub ośmieszenie pracownika, izolowanie go lub wyeliminowanie z zespołu współpracowników (art. 94 § 1 kp).

dopuszcza się dyrektor Przedszkola nr 5 w Ostrzeszowie? Zawiadomienie w tej sprawie złożyła grupa przedszkolank.

Czy zachowań takich, a jeśli tak, to których z wyżej wymienionych,

Dokończenie str. 3

OKUPUJĄ RYNEK,
ZACZEPIAJĄ ŻEBRZA
– A POMOC DOSTAJĄ
STR. 3



Kominiarz puka do drzwi. WPUŚCIĆ CZY NIE?

Str. 6

WYGRAJ PRALKĘ AUTOMATYCZNĄ!

Konkurs polega na skompletowaniu sześciu fragmentów zdjęcia pralki, umieszczonych w każdym kolejnym numerze gazety. Na 2. stronie znajdziecie Państwo już ostatni element wycinanki. Wśród osób, które dostarczą do redakcji gotową wycinankę (osobiście lub pocztą) do 4 listopada 2016, wylosujemy pralkę automatyczną (z dostawą do domu) oraz 3 czajniki elektryczne.

Wycinanka musi być naklejona na kartkę, na której też będą widniały dane adresowe osoby biorącej udział w konkursie. W zabawie mogą uczestniczyć osoby pełnoletnie (wykluczony jest udział pracowników redakcji oraz ich najbliższej rodziny). Udział w konkursie jest równoznaczny z wyrażeniem zgody na publikację i przetwarzanie danych osobowych osób nagrodzonych. Wyniki losowania ogłosimy we wtorek - 8 listopada.

ZAPRASZAMY DO ZABAWY!



Z cyklu: Kryminalne historie z Ostrzeszowa i okolic...
Na kradzionym złocie nie zarobił str. 5

WASTA
PURE ENERGY

czysta energia



DOFINANSOWANIE DO 40%

TWOJA INSTALACJA POMOŻE
CI ZAOSZCZĘDZIĆ TYSIĄCE ZŁOTYCH

w ofercie:

- kolektory słoneczne
- panele fotowoltaiczne
- pompy ciepła
- przydomowe turbiny wiatrowe

**NASI INSTALATORZY
ZAINSTALUJĄ SYSTEM
ODPOWIEDNI DLA CIEBIE**

Kępno ul. Kilińskiego 9/12 tel. 518 973 923
661 055 348
www.wasta.com.pl biuro@wasta.com.pl

SPRZEDAŻ KAMIENIA I WĘGLA

Siedlików 71c ogrodzkamienia.pl 785-230-400

JAN KOWALSKI I SŁUŻBA
ZDROWIA

Statystyczny Jan Kowalski, Polak, katolik z Bożej łaski ma pretensje do lekarza, że mu się chorować zdarza. Nijak winy swej nie czuje, fakt jest jednak, że choruje. A w wyniku różnych schorzeń wódki dzisiaj pić nie może, ani jeść tłustych golonek i wszystkiego co jest słone. Służba zdrowia temu winna, bo dopuścić nie powinna, by Kowalski stracił zdrowie wraz z nim cechy narodowe. Trudny do zgryzienia orzech, lecz tak dalej być nie może. A jak będzie kto odgadnie? Może nawet rząd upadnie, lub na wzgląd, że rodak chory, rozpiszą nowe wybory.

Marek Paprocki

NOWY KOMENDANT – NOWE PORZĄDKI

15 października 2016 roku odbył się zjazd nadzwyczajny Hufca ZHP Ziemi Ostrzeszowskiej im. Szarych Szeregów. Miało on na celu wyłonienie komendanta Hufca po tym, jak ze stanowiskiem tym pożegnał się hm. Jerzy Kowalski. Odświadczył ze względów zdrowotnych.

Harczerze spotkali się w siedzibie Hufca w Grabowie nad Prosną. Na wybory przyjechał sam komendant Chorągwi Wlkp. dh hm. Tomasz Kujarczyński oraz członkowie komendy Chorągwi. Przewodniczącym komisji wyborczej był dh hm. Roman Dębski.



Jedynym kandydatem do objęcia tej zaszczytnej funkcji był dh **phm. Mariusz Ciechanowski**, który do tej pory był zastępcą komendanta do spraw organizacyjnych. Głosowanie na komendanta było tajne. Na 21 głosów możliwych, Ciechanowskiego zaufaniem obdarzyło 17 osób, więc zdecydowana większość. Po wyborach nowy komendant żartował, że spróbuje przekonać do siebie czwórkę instruktorów, którzy na niego nie głosowali, lub się z nimi pożegna.

Nowy szef Hufca podziękował kadrze za zaufanie i oddane na niego głosy. Następnie powołał zastępców i komendę Hufca. Zastępcami zostali: **phm. Tadeusz Szałpić** i **pwd. Jakub Reczulski**. W skład komendy weszli następujący instruktorzy: **phm. Wiesław Dembek**, **pwd. Paulina Kotas**, **pwd. Patryk Pieprzka**, **pwd. Mateusz Ciechanowski**, skarbnikiem został **dh Eugeniusz Maciej**, kwatermistrzem **phm. Emil Terziman**. Pierwsza zmiana komendy powiększyła się zatem o dwie osoby, czyli dodatkowych instruktorów. W starym Hufcu było to 6 osób. Teraz jest 8.

Jeszcze jednym miłym akcentem było nadanie nowemu komendantowi honorowej



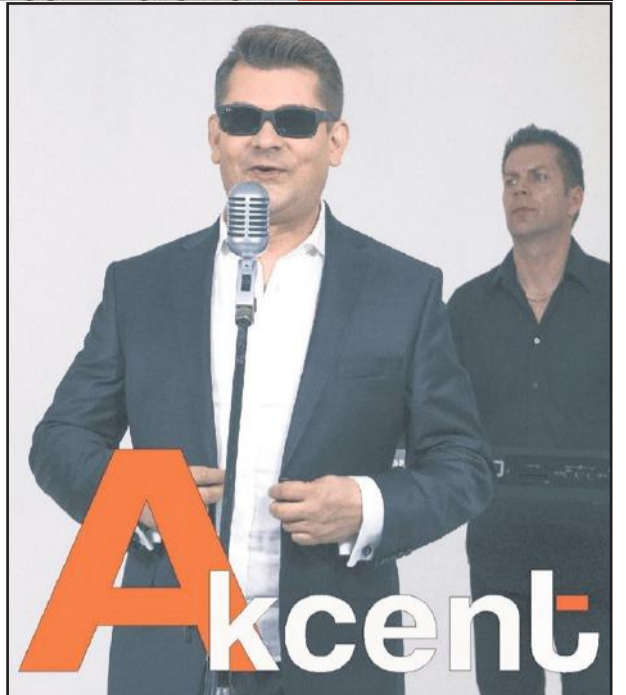
odznaki Harcerska Służba Wielkopolsce. Zapracował na nią jeszcze jako Komendant 1. Szczepu Ziemi Mikstackiej im. Powstańców Wlkp., promując Wielkopolskę i nasz region podczas wyjazdów szczepu po całej Polsce i za granicami naszego kraju.

Po wyborach zapytaliśmy nowego komendanta o plany na najbliższą i tę nieco dalszą przyszłość. Ten nie ukrywa, że ma ich wiele. I szykuje zmiany – *Jako nowy komendant wraz z nową komendą mamy wiele planów i pomysłów. Nastąpią wielkie zmiany w pracy Hufca oraz wizerunku harcerzy ZHP w naszym regionie. Myślę, że praca w mikstackim szczepie i zdobyte tam doświadczenia zostaną przeniesione na grunt całego Hufca. Na pewno zostanie podniesiona dyscyplina i poziom szkolenia. Ja zawsze stawiałem na jakość, a nie na ilość, i bardzo szanuję ludzi, którzy są lojalni, szczerzy oraz chcą pracować. Takim ludziom podaję serce na dłoni, ale gorzej z tymi, którzy kłamią i oszukują. Nie widzę możliwości współpracy z takimi ludźmi. Postaramy się podnieść kwalifikacje naszej kadry poprzez szkolenia i kursy. Ale rzetelną pracę należy zacząć od samego dołu, czyli szkolenie zastępowych, przybocznych. Harcerze muszą się czuć jako osoby wyjątkowe, w końcu nie każdy może zostać harcerzem czy instruktorem. Chcę, żeby nie wstydzili się harcerskich mundurów i nosili je z dumą. Wprowadzimy dzień mundurowy. Nie wyobrażam sobie, żeby harcerze nie pojechali na obóz harcerski, ale taki prawdziwy, pod namiotami, ze wszystkimi dobrodziejstwami takiego obozu, gdzie nauczą się zaradności i pracy nad sobą i w zespole. Musimy też prowadzić letnią akcję kolonijną dla dzieci nie będących harcerzami, jak to było robione do tej pory. Jako komendant chciałbym zacząć swoją kadencję od spotkań z burmistrzami, wójtami gmin, w których działa nasz Hufiec. Takie spotkania odbędą się też z dyrektorami szkół oraz w drużynach z rodzicami naszych*

harcerzy. Będziemy też chcieli powołać opiekuna duchowego naszego Hufca, zgodnie z naszym hasłem: „Bóg, Honor, Ojczyzna”, bo harcerze nigdy tych trzech, bardzo ważnych, rzeczy się nie wstydzili, mało tego - oddawali za nie życie. Na terenie działania Ostrzeszowa działa bratnia organizacja harcerska ZHR. Myślę, że czas zakończyć jakieś niesnaski, które ciągną się jeszcze z ubiegłych lat. Myślę, że usiądziemy do okrągłego stołu i ustalimy arenę wspólnego działania, a wszystkie niejasności wyjaśnimy na bieżąco. Ostrzeszów jest na tyle duży, że możemy działać obok siebie, przecież wszystkim nam chodzi o dobro młodzieży, a 10 praw harcerskich mamy niezmiennych i jasno określających kierunek działania. Czekam na wymianę sztandaru Hufca, bo w tej chwili mamy dwa, ale tak na dobrą sprawę nieaktualne. W tej chwili sztandar Hufca ma prawo nosić poczet sztandarowy wraz z kompanią reprezentacyjną z 1. Szczepu Ziemi Mikstackiej i nikt oprócz nich w tej chwili nie będzie miał prawa tego robić. Będziemy dążyć do tego, żeby każda drużyna miała swój proporzec, z którym będzie mogła występować na oficjalnych uroczystościach i tego będziemy przestrzegać. Mamy nieraz dwie uroczystości, więc na pewno teraz poczet wraz z sztandarem pojedą na tę ważniejszą. Myślę, że w najbliższym czasie zrobimy ponowny przegląd drużyn, które będą kandydowały do tej zaszczytnej funkcji i podejmiemy decyzje o ewentualnych zmianach. Priorytetem jest też utworzenie kręgu seniorów harcerskich i włączenie ich do bieżącej działalności Hufca. Chcemy pełnymi garściami czerpać z doświadczenia tych druhów, żeby swoją wiedzę mogli przekazywać młodemu pokoleniu – zapowiada Mariusz Ciechanowski.

Nowemu komendantowi gratulujemy i życzymy osiągnięcia satysfakcji i sukcesów z pełnienia tak zaszczytnej funkcji.

(KIR)



KONCERT ZESPOŁU AKCENT (support ADAMBAND) - GRABÓW nad PROSNĄ
6 LISTOPADA 2016, GODZINA 19.30 - HALA SPORTOWA, UL. PRZEMYSŁOWA 1A
BILETY DO NABYCIA : HALA SPORTOWA, TEL: 790 315 371, GMINNA BIBLIOTEKA
PUBLICZNA W GRABOWIE, UL. KALISKA 22 oraz na kupibiletik.pl
CENA BILETU - 50 ZŁ. RABATY PRZY SPRZEDAŻY GRUPOWEJ!!!

ORGANIZATOR - TEL. 695 010 673

Już w niedzielę, 6 listopada w Grabowie nad Prosną wystąpi Zenek Martyniuk z zespołem AKCENT, czyli jedna z największych gwiazd muzyki disco polo.

U nas możesz wygrać bilety na ten koncert.

Do zgarnięcia są dwie podwójne wejściówki.

Wystarczy, że odpowiesz na pytanie:

Którą piosenkę Zenona Martyniuka śpiewali polscy piłkarze świętując wygrany mecz Polska - Irlandia na Euro 2016?

Jeśli już znasz odpowiedź,

zadzwoń na numer **533 600 655**, podaj tytuł utworu i wygraj darmową podwójną wejściówkę na występ gwiazdy disco polo, a potem na żywo słuchaj takich przebojów jak „Dziewczyna z klubu disco”, „Przekorny los” czy „Kochana wierzę w miłość”.

Zapowiada się niezapomniana impreza!

My też tam będziemy. :)

KONKURS

nr 6



Zielarnia Optima

PN - PT
9:00 - 17:00

ul. Rynek 3
Ostrzeszów

SOBOTA
8:00 - 13:00

ul. Krakowska 5
Mikstat

apteka
Optima

PN - PT
8:00 - 20:00

SOBOTA
8:00 - 16:00

Mikstat
ul. Krakowska 4

Grabów nad Prosną
ul. Wodna 2A
(Przychodnia PROSMED)

Kraszewice
ul. Wieluńska 42

APTEKA BOREK

Ostrzeszów ul. Daszyńskiego 1

Pn - Pt 8:00 - 22:00

Sob 8:00 - 15:00

Z KARTOTEKI 997

Debata dla i bez mieszkańców

Nie cieszyła się powodzeniem debata, której organizatorem była ostrzeszowska policja, a którą w czwartek – 20 października zorganizowano w Grabowie nad Prosną. Krzesła świeciły pustkami. Salę w większości wypełniali policjanci, a mieszkańców można było policzyć na palcach obu dłoni.

wszystkim bezpieczeństwo na drogach. – *Może uznali, że jest tak dobrze, że nie muszą dzisiaj tutaj uczestniczyć* – tłumaczył ich nieobecność burmistrz Zenon Cegła.

Zanim policjanci przystąpili do rozmowy ze zgromadzonymi, zebrany zaprezentował się pełniący obowiązki zastępcy Komendanta Powiatowego Policji w Ostrzeszowie po-



Debata pod nazwą „Decydujemy wspólnie” skierowana była do mieszkańców pięciu gmin na terenie działania Komisariatu Policji w Grabowie nad Prosną. W spotkaniu oprócz wójtów Doruchowa i Grabowa uczestniczył także starosta Lech Janicki. Przewidywano, że dyskusja nad wspólnym bezpieczeństwem zajmie dwie godziny. Wystarczyła jedna. Powód? Dyskutować nie miał kto. W grabowskiej sali OSP zgromadziło się zaledwie kilku mieszkańców, którzy pytani o problemy, z jakimi się spotykają na co dzień w miejscu swojego zamieszkania, wskazywali przede

wszystkim bezpieczeństwo na drogach. – *Może uznali, że jest tak dobrze, że nie muszą dzisiaj tutaj uczestniczyć* – tłumaczył ich nieobecność burmistrz Zenon Cegła.

W swoim krótkim wystąpieniu podkreślał też, że debata jest dobrym narzędziem do kontaktu z mieszkańcami oraz służy rozwiązywaniu problemów.

O bezpieczeństwie w pięciu gminach podległych komisariatowi w Grabowie mówił z kolei kom. Wiesław Kolasiński, szef grabowskiej policji. Poruszył też temat nowych narzędzi, jakimi od września dyspo-



nuje polska policja, tj. Krajowe Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa oraz aplikacja na urządzenia mobilne Moja Komenda.

Po skończonej prezentacji nadzedł czas na postulaty mieszkańców. W punkcie tym znalazły się m.in. problemy braku ciągów pieszo-rowerowych przy drogach wojewódzkich (np. w gminie Doruchów), niewłaściwego parkowania pojazdów na chodnikach (np. przy „Biedronce” w Grabowie), „bałaganie” i wynikającym z niego niebezpieczeństwie podczas dowożenia dzieci do szkoły w Grabowie, czy założenia monitoringu w miejscach, w których najczęściej dochodzi do kolizji. Oprócz postulatów mieszkańcy chwalili też dobrą współpracę z dzielnicowym, w tym

przypadku tym obsługującym teren Doruchowa.

W odpowiedzi burmistrz Cegła zaznaczył m.in., że jeśli tylko środki w budżecie pozwolą, kamery zostaną zainstalowane na kolejnych ulicach w mieście. Za monitoringiem, nie tylko w Grabowie, opowiadał się również podinsp. Królikowski.

Postulaty mieszkańców zostały zaprotokołowane i zostaną skierowane do właściwych instytucji celem ich dalszej realizacji.

Na koniec należałoby się jednak zastanowić nad zasadnością takich spotkań, skoro nie ma chętnych do rozmów z policjantami. Ci otwarcie przyznawali, że z frekwencją kiepsko.

(KIR)

(Nie)bezpieczny odstęp (19.10.2016 r.)

Brak bezpiecznej odległości był powodem kolizji na ul. Powstańców Wilkp. w Ostrzeszowie. W środę przed godziną dziewiątą 19-latek z gminy Ostrzeszów, kierując samochodem reault laguna, podjechał za blisko i uderzył w tył poprzedzającego go pojazdu marki volkswagen golf. Za kierownicą siedziała 37-letnia mieszkanka gminy Mikstat. Oboje byli trzeźwi. Dla policjantów nie było to jednak okolicznością łagodzącą i wlepili nastolatkowi mandat.

Skoda fabia - w zabudowanym czas nadrabia (19.10.2016 r.)

148 kilometrów na godzinę – tyle wynosi niechlubny „rekord” prędkości pobity w terenie zabudowanym. Został ustanowiony w ubiegłą środę o godzinie 17 w Giżycach. „Dorobkiem” tym może się pochwalić 23-latek z Ostrzeszowa, który kierował pojazdem marki skoda fabia. Nagroda, jaką uzyskał za to osiągnięcie, raczej nikogo nie zaskoczy – mandat i pożegnanie z prawem jazdy.

Kolejna próba (19.10.2016 r.)

Po dwóch godzinach od zatrzymania w Giżycach policjanci byli świadkami następnej, tym razem nieudanej próby pobicia rekordu. Wyżej opisany triumfator wykazał się większą odwagą za kierownicą niż 39-latek z Konina, który w obszarze zabudowanym w Doruchowie zdołał wyciągnąć „tylko” 110 km/h. Mimo wszystko, wynik ten również „nagrodzono” mandatem i zatrzymaniem prawa jazdy.

Hamulec nie zadziałał? (22.10.2016 r.)

Kierujący busem marki peugeot boxer, 48-latek z powiatu sieradzkiego, jadąc prostym odcinkiem drogi nie zachował odpowiedniej odległości i wjechał w tył poprzedzającego go samochodu marki dacia. Kierowała nim 57-letnia mieszkanka Kalisza. Kolizja miała miejsce w sobotę, tuż po godzinie 8 rano w Mącznikach. Jej uczestnicy byli trzeźwi. Mandat otrzymał kierowca busa.

OPRACOWAŁA (KK) NA PODSTAWIE KPP OSTRZESZÓW

Cztery osoby potrącone

Wostatnim tygodniu w naszym powiecie aż cztery osoby zostały potrącone przez samochody. Do niebezpiecznych zdarzeń z udziałem pieszych, poza Doruchowem (o którym piszemy na str. 1 i 4), doszło również w Grabowie nad Prosną oraz w Mikstacie.

19 października po godzinie dziewiątej 68-latek, kierując skodą octavią, podczas manewru cofania przy ul. Rybackiej w Grabowie nad Prosną potrącił dwie kobiety. Były to 54-latek z Kalisza i 55-letnia mieszkanka gminy Mikstat. Poszkodowanym udzielono pomocy medycznej. Według policji, powodem fatalnego zajścia było niezachowanie nale-

żytych środków ostrożności przez ostrowiankę kierującą pojazdem. Kobieta była trzeźwa. Ukarano ją mandatem karnym.

Tego samego dnia w Mikstacie idący chodnikiem mężczyzna nagle wtargnął na jezdnię wprost pod samochód. Tym razem był to 62-latek z gminy Mikstat, który zderzył się z nadjeżdżającym volkswagenem touranem. Kierowała nim 29-letnia mieszkanka tej samej gminy. Kobieta była trzeźwa. Po przebadaniu alkoholem okazało się, że miał ponad 2 promile alkoholu w organizmie. Teraz mężczyzna stanie przed sądem.

KK

NIEPOWAŻNY DROGOWIEC

Kierujący ruchem drogowiec najpierw pokopał przejeżdżający pojazd, a później zniszczył tablet należący do jego właściciela. Był pijany. Grozi mu do kilku lat więzienia.

Do tego nieco dziwnego zdarzenia doszło w ubiegłą sobotę. 22 października, chwilę po południu w Pisarzowicach. - 45-letni mężczyzna (mieszkaniec powiatu sieradzkiego), zatrudniony w jednej z firm drogowych na stanowisku kierującego ruchem, podczas przepusz-

czania samochodu osobowego marki ford focus, którym kierował 39-letni mężczyzna (mieszkaniec miejscowości Czastków), umyślnie zaczął kopać w drzwi pojazdu powodując zarysowanie powłoki lakierniczej oraz wgniecenia karoserii. Ponadto z chwilą, gdy kierujący fordem wysiadł z samochodu, sprawca wyszarpnął mu z ręki tablet, a następnie rzucił nim o ziemię – relacjonuje oficer prasowy KPP w Ostrzeszowie podkom. Ewa Jakubowska.

Wiadomo, że agresor był nietrzeźwy. Prze-

prowadzone wobec niego badanie alkomatem wykazało ponad promil alkoholu. W związku z powyższym funkcjonariusze ostrzeszowskiej policji postanowili o zatrzymaniu go w areszcie. Po wytrzeźwieniu mężczyzna usłyszał dwa zarzuty. Pierwszy dotyczył umyślnego uszkodzenia mienia, za co grozi kara nawet do 8 lat pozbawienia wolności. Drugi zarzut dotyczył pełnienia w stanie nietrzeźwości czynności związanych bezpośrednio z zapewnieniem bezpieczeństwa ruchu pojazdów. To przestępstwo zagrożone jest karą do 5 lat więzienia.

KK

W NOCY „ŁAPAŁA STOPA”. UDERZYŁ W NIĄ SAMOCHÓD

Do zdarzenia doszło w nocy z czwartku na piątek, po godzinie 00.30, na drodze wojewódzkiej nr 450, w rejonie skrzyżowania w centrum Doruchowa, naprzeciwko parku. Dotarliśmy do filmu, który zarejestrowała kamera pobliskiego sklepu. Widać na nim, jak 69-latek (mieszkanka gminy Grabów nad Prosną) wychodzi od strony parku i wchodzi na środek jezdni, po czym „łapie stopa”. Stoi w miejscu dosyć dobrze oświetlonym, ale nie ma na sobie kamizelki odblaskowej. Po chwili od strony Kępna – Wieruszowa nadjeżdża samochód osobowy typu sedan, w kolorze ciemnym. Na nagraniu widać, jak 69-latek wyciąga rękę, chcąc zatrzymać auto tuż przed sobą, aby uniknąć uderzenia. Kierow-

ca podejmuje nieudolną próbę hamowania. Jednak jest za późno. W konsekwencji kobieta łąduje na masce samochodu, a siła uderzenia wyrzuca ją kilkanaście metrów dalej. Sprawca nie zatrzymuje się. Odjeżdża. Pomoc wzywa przypadkowy mężczyzna. Biegnie do sklepu i budzi właściciela. Wkrótce na miejscu zjawia się karetka, policja i straż pożarna. Kobieta trafia do szpitala w Ostrzeszowie. Jednak jak wykazało przeprowadzone badanie stanu trzeźwości, poszkodowana była pijana. 69-latek miał ponad promil alkoholu w organizmie.

W ostrzeszowskim szpitalu nadal jest hospitalizowana. – *Planowane jest leczenie operacyjne nogi pacjentki* – informuje kierownik Oddziału Chirurgii Ogólnej, lekarz Andrzej

Martynów.

Tymczasem sprawcy szuka policja. – *W przedmiotowej sprawie śledczy ustalają wszystkie okoliczności, jak doszło do wypadku. Jednocześnie apelujemy do świadków zdarzenia oraz osób, które mogą pomóc w ustaleniu okoliczności potrącenia, o osobisty kontakt w Komisariacie Policji w Grabowie nad Prosną przy ul. Kolejowej 5, lub w Komendzie Powiatowej Policji w Ostrzeszowie przy ul. Zamkowej 27. Także prosimy o kontakt telefoniczny pod numerem alarmowym 997 (czynny całą dobę, lub pod numerem 62 237-43-30) – czytamy na stronie internetowej KPP w Ostrzeszowie.*

(KIR)

Kolizja na al. Wojska Polskiego

20 października policja i straż pożarna interweniowały w sprawie zdarzenia na al. Wojska Polskiego w Ostrzeszowie.

Około godziny 19 kierujący samochodem marki peugeot boxer, mieszkaniec Biskupic Ołobocznych, nie zachował bezpiecznej odległości od pojazdu jadącego przed nim. W wyniku czego wjechał w tył ciężarowego dafa wraz z naczepą. Tym z kolei kierował mężczyzna zamieszkały w miejscowości Węglew. Obaj panowie byli trzeźwi. Sprawca otrzymał mandat karny. Ruch po kolizji odbywał się jednym pasem.

KK

Z cyklu: Kryminalne historie z Ostrzeszowa i okolic...

Na kradzionym złocie nie zarobił

Nie chodzi o prawdziwe złoto, a o węgiel. Tak go kiedyś często określano, właśnie jako czarne złoto. Przed wojną w Polsce grasowały lokalne szajki, które regularnie wyprawiały się „nawagony.” Czyli kradły węgiel z pędzących pociągów. Po prostu wiele osób nie było stać, by go kupić. W tym przypadku złodziejom nie udało się łupu spalić, policjanci okazali się szybsi.

W dzisiejszych czasach często narzekamy na poziom życia. To jednak nic w porównaniu z przedwojenną biedą. Wówczas wiele osób nie było stać choćby na kupno opału. Dlatego mężczyźni tworzyli grupy, które kradły węgiel z jadących pociągów. Najzwinniejsi wskakiwali na jadące wagony i go zrzucali. Ich kompani pakowali tę zdobycz do worków. Część zdobytego nielegalnie węgla sprzedawano, oczywiście po zaniżonych cenach w porównaniu z rynkowymi, lecz z reguły służył do ogrzania domów i mieszkań.

Na tle takich kradzieży często dochodziło do walk między strażnikami kolejowymi, a złodziejami. Ci pierwsi byli uzbrojeni w karabiny i nie wahali się ich używać. Strzelali często, zdarzało się, że śmiertelnie. Niejeden z mężczyzn „chodzących na wagony” przypłacił to życiem.

Nie brakowało jednak biedaków, dla których był to jedyny sposób zapewnienia ciepła sobie i swym rodzinom. W naszym regionie do takich kradzieży dochodziło stale. Szczególnie na odcinku kolei wiozącej węgiel z Górnego Śląska do Gdyni. Jak stwierdzono w ówczesnej gazecie, takie kradzieże „mnożyły się w zastra-

szającym tempie.” W tym przypadku na szczęście nikt nie zginął. W połowie stycznia 1932 roku grupa złodziei pozrzuciła węgiel w pobliżu stacji Domanin. W tych okolicach takich kradzieży było mnóstwo i strażnicy kolejowi sobie z nimi nie radzili. Dlatego do pomocy skierowano policjantów z

Ostrzeszowa. Jeden z nich siedział w nocy w budce kolejowej w pobliżu Domanina. Nagle zobaczył, że dookoła krąży jakiś mężczyzna. Odczekał stosownej chwili, wyskoczył z budki, zatrzymał go i zaczął wypytywać, co robi w lesie w środku nocy? Ten plątał się w odpowiedziach.

Policjant szybko przestał go więc słuchać i zaprowadził na komisariat w Ostrzeszowie. Tam, na drugi dzień, „przyparty do muru” przyznał, że na kradł z wagonów węgiel, później go

zebrał do worków, które powrzucał na wóz. Wraz ze współnikiem zamierzał ten łup zawieźć do domu, lecz został aresztowany. We wskazanym przez niego miejscu znaleziono około dwudziestu centnarów węgla. Mężczyźnie kazano odwieść go do Ostrzeszowa. Później oczywiście czekał na niego wymiar sprawiedliwości.

Damian Szymczak
Źródło: „Nowy Kurjer”,
nr 15 z 1932 r.



OCHOTNICZE HUFCE PRACY
WIELKOPOLSKA WOJEWÓDZKA KOMENDA

61-485 Poznań, ul. 28 Czerwca 1956 r. nr 211
e-mail: wielkopolska@ohp.pl

Tel. 61-831-24-05
Fax 61-831-24-85

Młodzieżowe Centrum Kariery w Ostrzeszowie

OGŁASZA NABÓR NA

BEZPŁATNE SZKOLENIE

Realizowane w ramach utrzymania rezultatów projektu „OHP jako realizator usług rynku pracy”

- ✓ Operator wózka jezdniowego
- ✓ Kosmetyczka

Szkolenie skierowane jest dla osób:

- od 18 do 25 roku życia,
- zamieszkałych na terytorium Polski,
- bezrobotnych, nieaktywnych zawodowo i nieuczących się,
- z wykształceniem podstawowym, gimnazjalnym, zawodowym lub średnim,
- wyrażających chęć podniesienia własnych kwalifikacji zawodowych.

Zapewniamy dofinansowanie na dojazdy na zajęcia, wyżywienie, ubezpieczenie NNW oraz materiały dydaktyczne i piśmiennicze.

Zgłoszenia przyjmujemy osobiście
w Młodzieżowym Centrum Kariery OHP w Ostrzeszowie / III piętro /
ul. Zamkowa 17,
63-500 Ostrzeszów
Tel. 62 732 02 20
e-mail: szkolenia.ostrzeszow@ohp.pl

ROZPOCZĘCIE LISTOPAD 2016

WRZESIEŃ
NA DROGACH

Komenda Powiatowa Policji w Ostrzeszowie podsumowała ubiegły miesiąc pod względem bezpieczeństwa w ruchu drogowym. We wrześniu odnotowano 2 wypadki drogowe i 43 kolizje, w których 1 osoba zginęła i 1 została ranna.

Najczęstszymi przyczynami zdarzeń drogowych w ubiegłym miesiącu było: niezachowanie bezpiecznej odległości pomiędzy pojazdami – 8 zdarzeń, niedostosowanie prędkości do warunków jazdy (6), nieudzielenie pierwszeństwa przejazdu (4), nieprawidłowe wyprzedzanie (4), obiekty, zwierzęta na drodze (7), nieprawidłowe skręcanie (3) oraz nieostrożne wejście przez pieszego przed nadjeżdżający pojazd (1).

Do największej ilości kolizji doszło tradycyjnie już w gminie Ostrzeszów, a najbezpieczniej we wrześniu było na drogach w gminie Kraszewice. Tam policja nie interweniowała ani razu.

Ponadto na terenie całego powiatu zatrzymano 21 nietrzeźwych kierowców pojazdów mechanicznych i 4 po spożyciu alkoholu, a także 10 nietrzeźwych rowerzystów. Żaden z nich nie spowodował zdarzenia na drodze.

KK

Kominiarz puka do drzwi. Wpuścić czy nie?

Wizyta kominiarza w domu to nie tylko dobra wróżba, ale i konieczność. Zarówno okresowe kontrole, jak czyszczenie przewodów kominowych, należą do obowiązku właścicieli budynków. Wiąże się to z bezpieczeństwem, a na tym bez wątpienia oszczędzać nie warto. Niestety, chodzący od domu do domu, niegdys budzący zaufanie kominiarze, teraz coraz częściej jednak wywołują wątpliwości. Słyszysz, że właściciele budynków sami wolą zrobić przegląd kominów, niż płacić pieniądze kominiarzowi, którego wizyta niejednokrotnie kończy się na przekroczeniu progu domu i podpisaniu odpowiedniego kwitu, bez zaglądania w komin.

Zgodnie z przepisami Prawa budowlanego, nieruchomości w czasie ich użytkowania powinny być poddawane kontroli okresowej, przeprowadzanej co najmniej raz w roku. W zakres takiej kontroli wchodzi sprawdzenie przewodów wentylacyjnych, dymowych oraz spalinowych.

Kontrola to jednak nie wszystko. Cztery razy w roku powinno się również czyścić przewody domowe, dwa razy w roku przewody spalino-

we, a piecyki gazowe jeden raz w roku. Po przeprowadzonej kontroli technicznej przewodów kominowych oraz po każdym czyszczeniu powinniśmy otrzymać dokument potwierdzający wykonanie czynności - po kontroli odpowiedni protokół pokontrolny; po czyszczeniu - potwierdzenie zakresu wykonanych prac.

Czyścić przewody może czeladnik lub mistrz kominiarski, ale sprawdzać je - tylko mistrz kominiarski. Nie wolno zatem dokonywać czyszczenia samodzielnie - najlepiej zostawić takie zadanie dla fachowca.

Takowych niestety coraz mniej. Na terenie naszego powiatu działa około 7 kominiarzy. Każdy z nich ma przydzielony rejon i właśnie tam wypełnia swoje zadania. Coraz częściej zdarza się jednak, że stojący pod drzwiami kominiarz wzbudza wątpliwości i nie wszyscy życzą sobie jego wizyty na dachu. Nieraz usłyszeć można, że niektórzy kominiarze nierzetelnie wykonują swoją pracę, bo „przychodzą z narzędziami, które każdy kupić może nawet za 40 złotych”, lub też po prostu chcą „naciągnąć” ludzi na pieniądze, ponieważ komina nie czyszczy, a zapłaty żądają. Jak to rzeczywiście wygląda w praktyce? - My przycho-

dzimy, żeby wyczyścić. Jeżeli właściciel nie chce wyczyszczenia, to praktycznie opłatę się pobiera z tego względu, że jak większość by tutaj nam kazała nie czyścić, nie płacić, no to nam by zabrakło na opłatę, jakie musimy wykonać. Raczej ja namawiam, żeby wyczyścić, bo nigdy nie wiadomo, jakie później będą warunki i możliwości wejścia na dach - mówił trudniący się w swoim fachu już od 24 lat, mistrz kominiarski Ireneusz Owoc.

Okazuje się więc, że to nie zawsze wina leży po stronie kominiarza, który zazwyczaj przychodzi do nas w dobrej wierze, a czasem po prostu właściciel nie pozwala wejść na swoje włości. Mimo to, panu Irkowi pracy nie brakuje, szczególnie teraz w okresie jesiennym ma pełne ręce roboty. - Teraz jest najgorętszy okres, bardzo dużo zgłoszeń, bo wszyscy chcą mieć poczyszczone. Oprócz normalnego toku przejścia po budynkach, jeszcze trzeba na te zgłoszenia też jechać - opowiada.

Oczywiście, jak to w tego typu pracy bywa, zdarzają się też oszuści, którzy rzeczywiście chcą nas naciągnąć. Warto więc zwracać uwagę na to, kogo wpuszczamy do domu. - Jak chodzi się po ludziach, po swoim rejonie, to



wiadomo, że wszyscy swojego kominiarza znają. Jeżeli ktoś przychodzi obcy, nieznajomy, to powinno się takiego kominiarza wylegitymować. Powinien przedstawić swoje uprawnienia, czy ma czeladnika. Jeśli zaś chodzi o czyszczenie, a wykonywanie tych rocznych kontroli, czy tych podłączeń gazowych, to musi mieć mistrza i to okazać. W większości ludzie swojego kominiarza znają, także jeżeli taki przypadek zaistnieje, to powinni albo gdzieś z tym kominiarzem, co chodził dotychczas, skontaktować się i zapytać, czy on zlecił komuś czyszczenie na swoim terenie obsługiwanym, czy to jest jakiś podszywający się pod kominiarza - radzi I. Owoc.

notowuje zwiększoną ilość interwencji dotyczących pożarów sadzy w przewodach kominowych, które zazwyczaj wynikają z ich nieczyszczenia. Nie jest to błahe zjawisko, a zagrożenie dla całego domu. W związku z tym zalecamy, aby jednak pozwolić kominiarzowi (po uprzednim upewnieniu się, że to fachowiec) zadbać o nasz komin. Taka usługa niewiele uszczupli nasz budżet, a przynajmniej będziemy mieli pewność, że pod tym względem jesteśmy bezpieczni. A może zdarzy się, że zgodnie z przysłowiem, kominiarz zostawi i w naszym domu szczęście.

Szczególnie zimą straż pożarna od-

KK

PIOTR BAŁTROCZYK
28 X 2016, godzina 20.00
Sala widowiskowa Ostrzeszowskiego Centrum Kultury
BILETY : 50zł
WWW.OCK.OSTRZESZOW.PL www.facebook.com/ockfb

Moje wrażenia z TPZO

Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Ostrzeszowskiej (TPZO). Pragnę ze swojego punktu widzenia napisać kilka pochlebnych słów o tej organizacji i o tym, jak zostałam jej członkiem.

Zawsze interesowała mnie historia i dzieje Ostrzeszowa oraz okolic. O TPZO słyszałam wiele dobrze, myślałam jednak, że aby zostać członkiem Towarzystwa trzeba być kimś sławnym (malarzem, pisarzem, historykiem...). „Błąkałam” się od Muzeum do czytelnicy bibliotecznej, rozmawiałam z osobami starszymi, by zdobyć jakieś wiadomości o ludziach, którzy tu żyli, o zawieruchach wojennych; czytałam stare baśnie z naszych stron. Wydawało mi się, że wiem bardzo dużo, była to jednak „kropla w morzu”, odrobina wiadomości o dziejach naszego miasta. Pewnego razu rozmawiając z p. Bolesławem Grobelnym - ówczesnym prezesem Towarzystwa, który zaproponował mi, bym została członkiem tej jakże potrzebnej miastu organizacji. To właśnie wtedy zrozumiałam, jak skąpa jest moja wiedza o kulturze i dziejach Ostrzeszowa. Dzięki Towarzystwu zaczęłam bywać na wystawach, wernisażach, spotkaniach z ludźmi

sztuki, organizowanych często przez Ostrzeszowskie Centrum Kultury. Dla mnie jest to prawdziwa „uczta dla ducha”.

Członkowie TPZO mówią o Ostrzeszowie i okolicach „nasza mała ojczyzna”. Ile patriotyzmu i miłości do tej ziemi oddają te trzy proste słowa.

TPZO w tym roku obchodziło swoje 55-lecie. Powstało 6 maja 1961 r. z siedzibą w Ratuszu.

Towarzystwo ma swoje kluby w Poznaniu, Wrocławiu, Warszawie. Ich członkami są ludzie, którzy pokochali to miasto, w większości jego byli mieszkańcy; są to ludzie nauki, kultury i sztuki.

TPZO umieściło na wielu budynkach tablice upamiętniające osoby, które były ważne dla miasta poprzez propagowanie kultury, nauki, a także tych, którzy podczas powstań i wojen za to miasto zapłacili cenę najwyższą - życie. Typowanie nagród „Pegaza Wielkopolskiego” jest jedną z wielu spraw tej organizacji.

Pewnym mankamentem naszym jest to, że wśród członków organizacji jest tak mało młodzieży, a jestem pewna, że wielu młodych ludzi interesuje się historią miejsca, które

zamieszkują. Mamy dużo szkół. Zachęcam nauczycieli, by namawiali młodzież do wstąpienia w szeregi TPZO. Obserwuję uczniów na różnych akademiach poświęconych miastu. Oni nie są znudzeni, słuchają przemówień oraz wypowiedzi władz miasta, nie dlatego, że muszą, ale dlatego, że chcą; po prostu trzeba im mówić, jak ważna jest wiedza o „naszej małej ojczyźnie” i zachęcać by z tej wiedzy korzystali. Obecnie prezesem TPZO jest p. Bohdan Ogrodowski. Jego marzeniem jest, by organizacja miała jak najwięcej członków, także młodzieży.

By zostać członkiem Towarzystwa wystarczy wejść do OCK (to są biura na parterze kinoteatru „Pias”), a wiceprezes TPZO p. Marek Szulczyński udostępni potrzebne do zapisania się formularze. Zapewniam ze swej strony, że naprawdę warto choć trochę oderwać się od codziennych trosk i poczuć to coś, co nazwałabym powiewem historii i dotykem muz.

Ewa Olejniczak
Członek Zarządu TPZO

PS. Formularze potrzebne do zapisania się jako członek TPZO można uzyskać u każdej osoby z Zarządu.

**OKNA Z PCV I AL.
DRZWI ZEWN.
I WEWN.**



TEL. 600 672 832
GRABÓW, UL. KOLEJOWA 30a

**REA CENTRUM
UBEZPIECZEŃ**

Ubezpieczenia:
- komunikacyjne
- majątkowe
- rolne
- na życie

**Kilka towarzystw
w jednym miejscu**
REA TRAVEL
biuro podróży
ul. Ostrzeszowska 1/15
63-505 Doruchów
tel. 661 876 344

**Drzwi
Panele podłogowe
Dywany
Płytki ceramiczne
Umywalki i krany
Kabiny i brodziki
Wanny i ubikacje**

FACHOWIEC
Myje 22b (koło Ostrzeszowa)
62 732 00 89

Projekt łazienki GRATIS!



Zapraszamy codziennie
Poniedziałek - Piątek 08:00 - 17:00
Sobota 08:00 - 13:00

Radcy prawni i adwokaci czekają na interesantów

Dlaczego radcy prawni w naszym mieście przyjmują tak rzadko? Dlaczego dostając pilną korespondencję i potrzebując porady muszą czekać dwa tygodnie, zanim któryś mnie przyjmie, bo nie mam czym się dostać do Grabowa czy Kobylej Góry? Poszedłem do adwokata, to za 5 minut rozmowy wykasał mnie 100 zł. Nie każdego stać na takie usługi, szczególnie nas - starszych, schorowanych ludzi. Dlatego pytam, dlaczego od tygodnia nie mogę się dostać do żadnego radcy prawnego i nie mam gdzie skorzystać z bezpłatnej porady? - z takim właśnie zapytaniem przyszedł w ostatnim czasie do naszej redakcji czytelnik, który dostając pismo od komornika pilnie potrzebował porady radcy prawnego.

Postanowiliśmy sprawdzić, jak naprawdę wygląda funkcjonowanie punktu bezpłatnych porad prawnych, który mieści się w budynku Starostwa Powiatowego w Ostrzeszowie. Jak się okazuje, problem jest, ale nie w tym, że nie ma kto udzielać porad, tylko w tym, że nie ma ich komu udzielać, ponieważ ustawa jasno określa, kto może z takowych korzystać.

W każdy dzień tygodnia od godziny 11.30 do godziny 15.30, a w środy w godzinach od 11.00 do 15.00 jest otwarty punkt bezpłatnych porad w ostrzeszowskim starostwie. Na stronie internetowej starostwa dostępny jest harmonogram przyjęć interesantów. Punkt nieodpłatnej pomocy prawnej jest dzielony co drugi tydzień między adwokatów i radców prawnych. W jednym tygodniu przyjmuje adwokat Witold Gabryś, w drugim z kolei radcy prawni: Małgorzata Dubis-Łępa oraz Radosław Cegła.

Okazuje się, że zainteresowanych być może byłoby więcej, gdyby nie ograniczenia ustawowe. Stąd niskie statystyki przyjętych w punkcie osób. Jak informuje radca prawny Radosław Cegła, w każdym miesiącu jest inna ilość udzielanych porad, to jest wszystko weryfikowane, tworzone są comiesięczne sprawozdania. Sekretarz powiatu Ireneusz Jeziorny, który prowadzi statystyki, zapytany, czy zapotrzebowanie na porady prawne jest faktycznie tak duże, że godziny przyjmowania są niewystarczające do potrzeb interesantów, stanowczo

zaprzecza. - Godzin jest wystarczająco, ponieważ problem polega na tym, że ustawa nie pozwala na udzielanie porad wszystkim. Porady mogą być udzielane tylko osobom do 26 roku życia, osobom powyżej 65 roku życia, weteranom i kombatanom, posiadaczom Karty Dużej Rodziny oraz osobom mającym zasiłki z opieki społecznej. Tyko te osoby mogą mieć udzielane porady, czyli na samym wstępie już wiele osób się nie kwalifikuje i te porady nie zostaną im udzielone, bo po prostu ustawa na to nie pozwala. Dlatego jest tak mało porad, a radcy prawni przyjmują codziennie po cztery godziny. Ja statystycznie wylczyłem, że zabiera im to mniej więcej jedną godzinę na dzień, czyli te trzy godziny mają wolne, żeby udzielić porady. To jest niemożliwe, żeby interesant był nieprzyjęty. Codziennie jest albo adwokat albo radca prawny - wyjaśnia. Jak wynika ze statystyk, które comiesięcznie są wysyłane do Wojewody Wielkopolskiego, w lipcu udzielono w ostrzeszowskim starostwie 33 porady, w sierpniu 46, a we wrześniu 41.

Ustawa prawna przewiduje, że godziny przyjęć muszą być równomiernie rozdzielone pomiędzy radców prawnych i adwokatów. Takie rozwiązanie narzuciła Okręgowa Rada Adwokacka i Okręgowa Izba Radców Prawnych, aby jednego tygodnia przyjmował adwokat, a drugiego radca prawny, a osoby zainteresowane darmową pomocą powinny zwracać uwagę na to, aby tę pomoc uzyskać, a nie wybierać, kto jej udzieli.

W przyszłym roku system ten ma zostać zmieniony. Zarówno adwokaci, jak i radcy będą przyjmować co tydzień naprzemiennie w kolejne dni tygodnia.

Przypominamy, że porady są również udzielane poza terenem Ostrzeszowa, a mianowicie co drugi tydzień w poniedziałek mecenas Witold Gabryś przyjmuje w Urzędzie Gminy w Kobylej Górze (do końca roku będzie to w dniach: 7 listopada, 21 listopada, 5 grudnia i 19 grudnia). Punkt bezpłatnych porad jest również czynny trzy razy w tygodniu w Grabowie nad Prosną oraz raz w tygodniu w Mikstacie i Doruchowie, gdzie te nieodpłatne usługi są udzielane w ramach nieodpłatnej pomocy prawnej prowadzonej przez organizację pozarządową.

MaG

POWRÓT DO WSPOMNIENIA O STANISŁAWIE THIELU

Z okazji 135. rocznicy urodzin pułkownika piechoty Wojska Polskiego - Stanisława Thiela, w Doruchowie, przy tablicy upamiętniającej dowódcę, a także najbliższych członków jego rodziny, odbyły się pamiątkowe uroczystości. Uczestniczyła w nich również wdowa po synu pułkownika - Maria Thiel z rodziną. Goście przyjechali z Warszawy.

Organizatorem wydarzenia, jakie miało miejsce w czwartek, 20 października było Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Ostrzeszowskiej. Ze względu na deszcz, pierwsza jej część przeniesiona została do kościoła parafialnego w Doruchowie. Tam też zgromadzili się wszyscy zaproszeni goście, choć należy zaznaczyć, że nie było ich zbyt wielu.

W uroczystościach uczestniczyli: synowa pułkownika (wdowa po Kazimierzu) - Maria Thiel wraz z córką, zięciem i wnukiem, ksiądz proboszcz Ireneusz Powaga, wójt Doruchowa Józef Wilkosz, radna Ewa Pilarczyk, przedstawiciele władz samorządowych Miasta i Gminy Ostrzeszów, a także powiatu ostrzeszowskiego, poprzedni prezes TPZO - Bolesław Grobelny oraz delegacje ze Szkoły Podstawowej w Doruchowie i Zespołu Szkół nr 1 w Ostrzeszowie. Pojawiło się też kilku mieszkańców gminy, aczkolwiek można było ich policzyć na palcach jednej dłoni! Największy tłum zrobili harcerze Hufca Ziemi Ostrzeszowskiej, reprezentujący 1. Szczep im. Powstańców Wlkp. w Mikstacie, z komendantem Mariuszem Ciechanowskim na czele. W sumie



ponad 40 osób.

Po powitaniu zebranych przyszedł czas na przemówienie. Wygłosił je prezes TPZO Bohdan Ogrodowski, który treściwie przybliżył bogatą w historyczne wydarzenia sylwetkę urodzonego 20 października 1881 r. we Wrocławiu Stanisława Thiela.

W roku 1902 S. Thiel objął rodzinny majątek w Doruchowie, z którym związany był niemal do końca życia. - Żeby przygotować się do działalności gospodarczej rolniczej odbył praktykę na Śląsku i na Pomorzu, a od 1903 roku rozpoczął studia na Wydziale Rolniczym Uniwersytetu Wrocławskiego. Zaliczył w sumie 5 semestrów rolnictwa - wspominał Ogrodowski.

W sierpniu 1914 r. Thiel powołany został do armii niemieckiej. Był uczestnikiem I wojny światowej, w stopniu podporucznika walczył na terenie Francji i Rosji. W czasie powstania wielkopolskiego dowodził frontem południowym. Był również uczestnikiem wojny polsko-bolszewickiej

w stopniu pułkownika i dowódcą 17 Dywizji Piechoty. W 1922 r. na własną prośbę przeszedł do rezerwy i objął zarządzanie majątkiem w Doruchowie, biorąc równocześnie czynny udział w życiu społeczno-politycznym Ostrzeszowa. W czasie okupacji S. Thiel był więziony, potem uczestniczył w konspiracji w składzie Narodowych Sił Zbrojnych.

Szczególnie tragiczny dla Stanisława Thiela był okres okupacji hitlerowskiej. II wojna światowa zabrała mu żonę i troje z czwórki dzieci. Sam pułkownik zmarł pod wpływem szoku spowodowanego widokiem zwłok córki Katarzyny, 9 września 1943 r. Z całej rodziny ocalał jedynie najmłodszy syn, Kazimierz (dziś już także nieżyjący), staraniem którego S. Thiel został ekshumowany i pochowany w rodzinnym grobowcu w Doruchowie. Pośmiertnie pułkownik awansowany został na stopień generała brygady.

Z racji tego, iż przemówienie miało miejsce w kościele, zostało zakończone wspólną, krótką modlitwą. Druga - najważniejsza część uroczystości odbyła się już na zewnątrz, przy grobowcu obok kościoła. Tam poszczególne delegacje złożyły wiązanki i zapaliły znicze. Na tym obchody zakończono. Szkoda, że uczestniczyło w nich tak niewiele osób. Z informacji, jakie do nas dotarły, wiemy, iż na uroczystościach chętnie pojawiliby się również inni. Niestety wygląda na to, że mało kto wiedział o tym ważnym - przede wszystkim dla społeczności doruchowskiej - wydarzeniu. Dlaczego tak się stało i kto ponosi za to odpowiedzialność...?

KK



KREDYT BEZ OPROCENTOWANIA

0%

wMfinanse
KREDYTY - CHWILÓWKI - UBEZPIECZENIA

Ostateczna oferta jest zależna od ogólnej oceny Klienta dokonanej przez bank.

DOM FINANSOWY:

ul. Powstańców Wlkp. 7
63-500 Ostrzeszów
tel. 790 202 232

e-mail: biuro@wmfinanse.com.pl

**AUTO NAPRAWA
AUTO CZĘŚCI
- SKLEP**



Marcin Kapala
tel. kom. 663 579 484
e-mail: marcinkapala@onet.eu



Klimatyzacja Samochodowa

Diagnostyka komputerowa

Usługi blacharskie

Serwis opon

Geometria kół

Tłumiki

Naprawa zawieszania

Wymiana oleju

Wymiana klocków hamulcowych

Myjnia ręczna

Pranie tapicerek, dywanów

Czyszczenie wnętrza, odkurzenie

tel. kom. warsztat: 693 417 771

ul. Wojska Polskiego 35

63-507 Kobyla Góra

JAK POWSTAWAŁA ZJEZDZALNIA W ROJOWIE. OPOWIEŚĆ Z PRZYMRUŻENIEM OKA

13 LIPCA

Zdarzyła się dzisiaj rzecz dziwna. W trakcie luźnej rozmowy, ni stąd ni zowąd, pojawił się wątek działalności społecznej. Po chwili zrodził się z tego całkiem obrazowy monolog i zanim się zorientowałam, stałam się jego częścią. Chyba zgodziłam się współtworzyć akcję crowdfundingową (zbiórkę internetową) na zjeżdżalnię dla dzieci, pod hasłem „Podwórko dla Rojowa.” Nie jestem do końca pewna, jak do tego doszło. Pewnie odpłynęłam. Pamiętam pytanie, a może raczej prośbę, wypowiedziane tak ładnie i grzecznie. Cóż, nie trzeba było bujać w obłokach, ale przynajmniej zrobić coś dobrego dla innych. Z drugiej strony - to sam Prezes zabiegał o moją współpracę...

14 LIPCA

Dlaczego ja się w ogóle na to zgodziłam???

15 LIPCA

Bo mnie o to bardzo ładnie poprosił... I to ma być dobry powód???. Przydałoby się zapisać na kurs asertywności.

17 LIPCA

Przed nami pierwsza próba: musimy zamieścić na stronie zbiórki artykuł o Rojowie. To moje dzisiejsze zadanie. Są i pierwsze zgrzyty: moje encyklopedyczne źródło podaje, że na terenie Rojowa występują łosie i nie zmieni tego prezesowskie: „Jak żyję, nie widziałem w Rojowie więcej niż jednego łosia!”. Ciekawe po czym poznaje, że za każdym razem jest to ten sam łos? I „wiem, że mam rację”, to nie jest argument.

Zrobiło się nieprzyjemnie. W powietrzu unosiła się nieznośna atmosfera zaciętego sporu o leśną zwierzynę, której wtórowało wymowne kobiece milczenie. W sumie w artykule o walorach okolicy pojawiają się kaczkę, bażanty, sarny i łos. W końcu jeden łos to nie dwa łosie, a jeden foch to wciąż jeden foch.

19 LIPCA

W piątek musimy ostatecznie nakręcić film na stronę zbiórki i nie da się z tym faktem polemizować. Na tę chwilę brak nam statystów, chwytliwych sloganów oraz chęci na znalezienie się po drugiej stronie kamery. Cóż, przez ciernie do gwiazd...

20 LIPCA

Wciąż nie mamy statystów. Polowania trwają.

21 LIPCA

Nadal próbujemy schwytać statystów.

22 LIPCA

Mamy dwóch statystów i łosia.

31 LIPCA

Mamy film i pierwszy życzliwy komentarz. Może to zwykła kurtuazja? W końcu żadna ze mnie Magdalena Zawadzka, choć Prezes strzyże wąsem nie gorzej, niż sam Łomnicki.

Po tygodniu wracam do filmowych wspomnień ze śmiechem, ale tamtego dnia nie było mi wesoło. Niekończące się duble, nieporadne sceny kaskaderskie, palące słońce oraz pogoń za statystami – sequele na pewno nie będzie!

Huśtawka to element jawnej dyskryminacji dużych dziewczynki! Nie sposób na niej usiąść, ale sama próba to najprostsza droga, by się na niej zaklinować.

1 SIERPNI

Pierwsze wpłaty na koncie. Rośniemy w siłę i zainteresowanie. Spotyka nas duża porcja życzliwości, niewielka szczypta pesymizmu i spora garść sceptycyzmu. Rodzina i znajomi stali się nośnikami informacji o postępach „Podwórka.” Nie brakuje pochwał i krytyki (zdarza się i konstruktywna). Najbardziej zapadł mi w pamięć komentarz: „Świetny pomysł, popieram całym sercem, ale nie oszukujemy się, przecież i tak nie uzbieracie całej kwoty.” A kij ci w oko!

20 SIERPNI

Krew, pot i łzy... Aktualizowanie informacji na portalach społecznościowych, dostarczanie mieszkańcom ulotek informacyjnych, monitorowanie przychodzących wpłat i wychodzących nagród. Pieszce wędrowki do różnych instancji - po pomoc, radę, wsparcie. Stały kontakt z lokalną prasą, radiem, telewizją. Nieustanna burza mózgów - co jeszcze możemy zrobić? Obawy, nadzieje i niepokoję. I tylko nasz czworonożny przyjaciel Lobo wydaje się być w pełni zadowolony z okresu wytężonej pracy. Na placu zabaw z gracją pozuje do zdjęć i, niby od niechcienia, nadstawia pyszczek, by przyjąć kolejną porcję pieszczot od kolejnych osób,

które pojawiły się tutaj w „podwórkowej sprawie.” Ach, beztronski, psi los.

1 WRZEŚNIA

W miarę upływu czasu zmieniają się kombinacje cyfr na stronie zbiórki. Jest jeszcze czas i jest nadzieja. Powszechnie wiadomo, czyją jest matką, ale w końcu i tak umiera ostatnia.

3 WRZEŚNIA

Pozostało 12 dni i brakuje kilkuset złotych. Jaką niesprawiedliwością byłoby fiasko akcji praktycznie na jej finiszu? Niesprawiedliwością, rzecz jasna, byłoby również niepowodzenie w połowie zbiórki... Musimy odnieść sukces. Ale nie zaszkodziłby cud.

4 WRZEŚNIA

Prezes opracowuje cud.

5 WRZEŚNIA

Mamy zjeżdżalnię! I nawet cud nie był potrzebny. Dzisiaj rano na konto zbiórki wpłynęła w całości brakująca kwota. Darczyńcą jest znajomy, który postanowił zrewanżować się za wyświadczoną wiele lat temu przysługę. Jak widać rzucane często ot tak: „Kiedyś mi się odwdzięczysz”, niektórzy traktują bardzo serio. Co za wycucie czasu! Dobre uczynki generują kolejne. I wracają.

11 PAŹDZIERNIKA

Właśnie zakończyłam z powodzeniem mój pierwszy, kilkumiesięczny projekt. Miała być zbiórka na zjeżdżalnię, tymczasem na placu zabaw stoi od rana kolorowy bujak, drabinka, zjeżdżalnia i dodatkowa ławka. I z pełnym przekonaniem mówię: „Spektakularny sukces!” Nawet po uzbieraniu wymaganej kwoty, wpłaty wciąż napływały. Miałam wrażenie, że karuzela dopiero się rozkręca, aż żal było ją zatrzymać!

Montaż zakończony, gratulacje przyjęte. Trochę się napracowałam, na całe szczęście Prezesa - on również. Było warto, ale nie chciałabym tego powtórzyć.

15 PAŹDZIERNIKA

Wiosną zbieramy na karuzelę.

Karolina Murek

To już po raz czwarty w naszym powiecie odbędzie się **Szlachetna Paczka**. Program corocznie spotyka się z ogromnym zaangażowaniem ludzi chętnych nieść pomoc. Z każdą kolejną edycją zrzeszamy coraz więcej osób, które mają wielkie i otwarte serca.

W Paczce można pomagać na wiele sposobów. Nie tylko udzielać się jako wolontariusz, darczyńca, ale także pomagać jako dobroczyńca czy inwestor społeczny. Spektrum zaangażowania się w działanie jest naprawdę ogromny. Dlatego zwracamy się z prośbą do każdego z Państwa - jeśli macie w sobie chęć pomagania innym, dzielenia się swoim czasem, zdolnościami, umiejętnościami - to Szlachetna Paczka jest właśnie dla Państwa. Tutaj każdy może znaleźć swoje miejsce do działania, w którym będzie się najlepiej czuł; które go trochę zmieni i na pewno rozwinie.

W tym roku mamy dodatkową propozycję dla lokalnych przedsiębiorców, którzy czują w sobie potrzebę pomagania innym. Można zaangażować się w program zostając, wspomnianym już, inwestorem społecznym. Państwo zyskują satysfakcję i radość z pomagania, możliwość brania udziału we wszystkich ważnych przedsięwzięciach Szlachetnej Paczki oraz korzystania z loga i materiałów Stowarzyszenia Wiosna. Poza tym poznają Państwo lokalne społeczeństwo, czyli swoich potencjalnych klientów, o których potrzebach nasi wolontariusze dość sporo wiedzą. Rola inwestora społecznego nie ogranicza się do dzielenia pieniędzmi, ale szeroko pojętym dorobkiem, czyli doświadczeniem, pasją - tym, co najlepsze. Dla Państwa to także możliwość rozwoju, gdyż każde spotkanie z innym człowiekiem jest szansą zdobywania nowych umiejętności.

Serdecznie zapraszamy do włączenia się do Szlachetnej Paczki. Tutaj nikt nie traci, a każdy zyskuje. I to nie są puste słowa. Rodzina Paczkowa jest coraz większa, a tym samym coraz silniejsza w największy zasób - ludzi.

Prosimy zgłaszać się na stronie: www.superw.pl
Nasz lider odezwie się do Państwa.

Nietypowy gość na cmentarzu

Był koziołek, który zwiedzał Ostrzeszów i jego okolice, teraz jest Bklacz, która lubi spacerować... po cmentarzu.

Jakież musiało być zdziwienie osoby odwiedzającej nekropolię w Kochłowach, kiedy przed jej oczami pojawił się koń. Zwierzę spokojnie skubało trawę. Świadek najpierw zaalarmował ostrzeszowską policję, ta z kolei straż miejską. Strażnicy natychmiast udali się na cmentarz, potwierdzili, a po-

tem szybko ustalili właścicielkę klaczy. Okazała się nią mieszkanka gminy Ostrzeszów. Kobieta wróciła do domu nie tylko ze swoją zgubą, ale i pouczeniem strażników miejskich, które - podobnie jak całe zdarzenie z 27 września - zapewne zapadnie w jej pamięci.

(KIR)

Nowinki z trasy

Innowacyjne oznakowanie drogi powstało jakiś czas temu na wojewódzkiej nr 444, pomiędzy Szklarką Myślniewską a Rojowem. Jego autor najwyraźniej jest zwolennikiem znaków poziomych - „czytanych”. Niemniej jednak, wskazówka jak najbardziej trafna, choć być może bardziej przemawiającym co niektórym do rozsądku byłoby: „Zwolnij! Policja!”



PASJA DO MOTORYZACJI

Drodzy czytelnicy, postanowiłem przeprowadzić wywiad z pasjonatami motoryzacji. Państwo Agnieszka Florczyk i Paweł Nieruchalski są małżeństwem i oboje kochają klasyczną motoryzację. Posiadają również bardzo nietuzinkowe samochody... Mieszkają w Kaliszkowicach Kaliskich.

Od czego się zaczęła pasja do motoryzacji?



P. N.: Zaczęło się bardzo dawno temu, gdy mój tata miał motocykl WSK, pierwsze próby przejażdżki. Potem jakiś komarek itd. Ale właściwa pasja dotycząca klasycznych pojazdów zaczęła się od motocykla IŻ 49 i pierwszego forda taunusa w stanie agonialnym, który jednak przerósł moje możliwości. Gdy kilka lat temu przez Mikstat przebiegała trasa Ostrowskiego Rajdu Pojazdów Zabytkowych i można było się przyrzyć z bliska tym pięknym pojazdom, wspomnienia wróciły. I wkrótce pojawił się w garażu, w zupełnie niezłym stanie, ford taunus XL w kolorze kości słoniowej – „dziobak” – mój rocznik 1972.

A. F.: Zabytkową motoryzacją zaraził mnie mój mąż – zaczęliśmy jeździć na rajdy, gdzie pełniłam funkcję pilota. Ale po pewnym czasie oglądając tak piękne auta, auta z duszą i historią, bez elektroniki i plastików, sama chciałam zasiąść za kierownicą takiego cudenka. A ponieważ w moim życiu zawsze obecne były konie – te żywe z krwi i kości – musiał to być mustang – samochód wywołujący równie żywe emocje. Po pół roku intensywnych poszukiwań w kraju i w USA, znaleźliśmy mojego mustanga w Krakowie – był taki, jaki miał być – rocznik 1966 z silnikiem V8 4,7 w kolorze ivy green z winylowym dachem i pięknie mruczącymi 220 KM pod maską. Był w na tyle dobrym stanie, że na kołach przyjechaliśmy nim do domu.

Dwa fordy? Zbieg okoliczności, czy celowy zabieg?

A. F.: Zbieg okoliczności. Mimo wszystko oba fordy należą do różnych światów, bo mustang to legenda amerykańskiej motoryzacji, a taunus jest formą przygotowanym na potrzeby rynku europejskiego.

Trudno utrzymać takie samochody?

A. F.: Jeśli chodzi o mustanga, to chyba największym problemem jest

to, że zdecydowaną większość części trzeba importować z oceanu. Po zakupie było jeszcze w nim sporo do zrobienia – cały środek i kilka udziwień, które zrobił jeszcze amerykański właściciel. Na szczęście zachowała się książeczka serwisowa samochodu, zawierająca numer z tabliczki znamionowej – i dzięki temu mustang odrestaurowany został z dbałością o szczegóły i wygląda obecnie tak, jak wyszedł z fabryki w 1966 r.

Jak się prowadzi i jakie uczucia wzbudza jazda takim klasykiem?

A. F.: Wiadomo, samochód ma 50 lat, więc komfortu nie ma co porównywać z nowoczesnymi samochodami. Ale przyjemność z jazdy niesamowita i ciągle wywołuje u mnie wypieki na twarzy. Mustang jest po prostu fantastyczny i dostarcza mnóstwo pozytywnych emocji!

Biorą Państwo udział w Rajdach Pojazdów zabytkowych? Jak często?

A. F.: Tak, w tym roku nawet dosyć aktywnie, bo nie licząc okolicznych rajdów takich jak Antonin, Ostrów czy Dobrzyca, braliśmy udział w rajdzie w Rydzynie, zlocie samochodów amerykańskich American Cars Mania w Miliczu, Ogólnopolskim Zlocie Mustanga w Licheniu, czy tym najbardziej znanym, czyli Moto Classic Wrocław na terenie zamku Topacz.

Jakieś osiągnięcia?

P. N.: Najwyższe zajęte przeze mnie miejsce to była 4. pozycja, ale udział w rajdach traktujemy jako spędzenie wolnego czasu, czy odskocznik od rzeczywistości, i przede wszystkim jeździmy w rajdach dla dobrej zabawy i poznania równie pozytywnie zakręconych ludzi.

Jakie są reakcje ludzi, gdy widzą, jak samochody „płyną” po ulicy?

P. N.: Mój taunus jest obecnie „w cieniu” mustanga, ale obydwie samochody wywołują sporo emocji. Choć niepokony pozostaje mustang, którego najpierw słychać – dźwięk V8 jest tak niesamowity, że ludzie oglądają się na ulicy, machają rękami lub mrugają światłami, nawet ci jeżdżący nowymi, wysokiej klasy samochodami. Oprócz tego często zdarzają się krótkie rozmowy przy dystrybutorze na stacji paliw.

Najwspanialsza podróż?

A. F.: Każda jest wspaniała, ponieważ dostarcza ogromnej ilości emocji i wrażeń, a uśmiech nie schodzi z twarzy. Każdorazowe otwarcie drzwi i przekręcenie kluczyka w stacyjce to niesamowite przeżycie.

P. N.: Najbardziej emocjonującą podróżą w taunusie był chyba pierwszy udział w Ostrowskim Rajdzie Pojazdów Zabytkowych, kiedy po wielu perypetiach udało się go zarejestrować i mogliśmy wyruszyć w pierwszą trasę.

Wymarzone klasyki?
A. F.: Stoją w garażu.
Pierwsze auto?
A. F.: Ford... fiesta. Długo służyła.
P. N.: Jak to w Polsce, nie mogło być inaczej niż fiat 126p.
Plany na następne pojazdy?
A. F.: Plany są, ale pozostaną tajemnicą.

Wywiad przebiegł w bardzo przyjemnej atmosferze, zarówno Pani Agnieszka, jak i Pan Paweł chętnie dzielili się swoimi doświadczeniami i przygodami związanymi z motoryzacją, z tego miejsca dziękuję im bardzo za poświęcony czas i miłą konwersację. Po zakończeniu rozmowy czekała na mnie swego rodzaju „wisienka na torcie”, czyli możliwość posłuchania melodii granej przez mustangową



wać i mogliśmy wyruszyć w pierwszą trasę.

Wymarzone klasyki?

A. F.: Stoją w garażu.

Pierwsze auto?

A. F.: Ford... fiesta. Długo służyła.

P. N.: Jak to w Polsce, nie mogło być inaczej niż fiat 126p.

Plany na następne pojazdy?

A. F.: Plany są, ale pozostaną tajemnicą.

Wywiad przebiegł w bardzo przyjemnej atmosferze, zarówno Pani Agnieszka, jak i Pan Paweł chętnie dzielili się swoimi doświadczeniami i przygodami związanymi z motoryzacją, z tego miejsca dziękuję im bardzo za poświęcony czas i miłą konwersację. Po zakończeniu rozmowy czekała na mnie swego rodzaju „wisienka na torcie”, czyli możliwość posłuchania melodii granej przez mustangową

V-ósemkę, ale na tym nie koniec. Zostałem zaproszony na fotel pasażera i wraz z właścicielką udaliśmy się na krótką przejażdżkę po okolicy. Przytaczając ulubiony cytat Pani Agnieszki: „...i tak można patrzeć na niego w garażu godzinami....siedzieć w środku, słuchać silnika....Nic nie jest w stanie zdjąć bana z twarzy w czasie jazdy. Kto nie zaznał, nigdy tego nie zrozumie...”. Chciałem w tym miejscu opisać wrażenia, które mi towarzyszyły podczas jazdy, ... ale się nie da. To po prostu trzeba poczuć. Dokładnie pół wieku historii motoryzacji z oceanu ciągle potrafi poruszyć człowieka, a także zaiskrzyć nutką nostalgii, której obecne samochody nigdy nie będą posiadały. Nawet za 50 lat...

Jakub Stasiński

WAKACJE NAD BAŁTYKIEM

Firma turystyczna P.H.U. „GRZEŚ” TORZENIEC
PRZEWOZY AUTOKAROWE & BIURO PODRÓŻY

Zapraszamy na wycieczki w MAJU

Mazury - Mrągowo hotel *** 19-23 maj

Bieszczady - Solina hotel *** Boże Ciało 26-29 maj

Nowa oferta wczasowa na 2016

Sarbinowo - Dźwirzyno - Niechorze

BO PODRÓŻ Z GRZEŚMIEM CIĘ TANIO WYNIESIE

Szczegóły na: www.grzes.biz

Informacja i zapisy:

Grzegorz Janicki 601 581 165; Mirosława Janicka 609 502 825

Zrób zakupy w
LINGERIE
beatrix
i wygraj
iPhone 5S
lub bon
o wartości 1200 zł
oraz 2 bony o wartości 150 zł

Galeria Borek
Plac Borek 18, Ostrzeszów
tel. 665 800 390

Czas trwania konkursu do 15 listopada 2016 r.

Spotkanie pełne opowieści o podróżach

Biblioteka Publiczna im. Stanisława Czernika tym razem zaprosiła wszystkich mieszkańców na spotkanie z „człowiekiem podróży” - Tadeuszem Chudeckim. Człowiekiem, który z humorem podchodzi do otaczającej go rzeczywistości, człowiekiem, który kocha podróżować i tego nie kryje.

Wieczór pełen humoru, opowieści i uśmiechu - tak w trzech słowach można podsumować to, co się działo w miniony piątek, 21 października. Zgromadzonych, jak i samego artystę w imieniu swoim, pracowników biblioteki oraz burmistrza Mariusza Witka przywitała dyrektor placówki, Dorota Owczarczak. - O dzisiejszym gościu można dużo powiedzieć, aktor teatralny, filmowy, podróżnik, ale przede wszystkim jest to piękny człowiek o pięknym wnętrzu. Optymista, radosny i uśmiechnięty - witała zaproszonego gościa.

Po wielu krajach Europy, Azji i innych kontynentów przyszedł czas na Ostrzeszów, który aktor odwiedził po raz pierwszy. - Przyjechałem tu do Państwa może mniej jako aktor, bo aktorzy



to tylko mogą plotki opowiadać, z czego 80 procent są nieprawdziwe - żartował. - Więc ja wolę opowiadać o podróżach, ponieważ to jest taki mój drugi zawód i taka choroba nieuleczalna, z którą już w ogóle nie walczę. Mało tego, podpisuję ją i robię wszystko, żeby mi się rozwijała,

bo to jest piękna choroba. Jedyna chyba piękna choroba jaka istnieje. Wczoraj byłem w Macedonii jeszcze, a dzisiaj w Ostrzeszowie - witał się z zebranymi Tadeusz Chudecki. Podróżnik w bardzo barwny i humorystyczny sposób opowiadał o swojej pasji, a podczas całego spotkania można było oglądać zdjęcia z podróży, a nie było ich wcale mało, bo jak sam przyznał, odwiedził do tej pory na 200 istniejących krajów, aż 127. Ktoś by mógł pomyśleć, że wydał majątek na podróże. Otóż nie, podczas piątkowego spotkania zdradził kilka sztuczek i wskazówek, jak można podróżować i zwiedzać, aby nie zrujnować domowego budżetu. Pan Tadeusz uwielbia robić zdjęcia i, jak sam mówił, ma ich miliony, a fotografuje to, co mu się spodoba, a jego książki wzbogacone są pięknymi, kolorowymi fotografiami z podróży. - Mam tę chorobę, ponieważ nie potrafię usiedzieć w miejscu

i żyję tylko i wyłącznie w ruchu (...). To się stał właściwie taki mój drugi zawód, opowiadanie o podróżach, podróżowanie. Zaczęłam pisać książki nie dlatego, że myślałam o tym, że będę pisała książki, ale się po prostu zgłosiło wydawnictwo - opowiadał. Jak sam przyznał, nie da się opisać wszystkiego w jednej książce, a każda podróż, każdy kontynent, każdy kraj jest inny i dostarcza nowych wrażeń. Jest autorem takich publikacji, jak „Wspaniałe podróże na każdą kieszeń, czyli Europa za 100 EURO”, w której w niezmiernie barwny sposób przedstawia wybrane kraje naszego kontynentu; opisy przeplatają się z wątkami wspomnieniowymi, anegdotami i praktycznymi informacjami. Kolejna książka nosi tytuł „Dalej w drogę. Łatwe i tanie podróżowanie po Europie i okolicach, czyli wszystko, co turysta wiedzieć

meny tej części świata, kulturę, obrazy i zapachy, a przy tym udowadnia, że wakacje spędzone tam, mogą być znacznie tańsze od europejskich, a przy tym o wiele bardziej egzotyczne i barwne w przygodzie.

Tadeusz Chudecki cały czas się uczy, zna już 11 języków i jak sam przyznaje, chętnie nauczy się kolejnych, bo podróż do Macedonii z pewnością nie była ostatnią, bo gdy tylko znajdzie wolne dni w pracy, szuka tanich biletów i leci w podróż w nieznaną. Trzeba przyznać, że życie w wielkiej podróży musi być bardzo ciekawe, dzięki czemu podczas spotkań takich jak to aktor ani na chwilę nie waha się, o czym opowiadać.

Piątkowy wieczór z pewnością na długo zapadnie w pamięci obecnych na spotkaniu. Podróżnik namawiał do zaplanowania sobie kolejnych



powinien” - tu z kolei czytelnik ma okazję przeczytać o cennych wskazówkach, jak przygotować się do wyjazdu, zaplanować budżet i jak kupić bilet lotniczy za złotówkę oraz innych ważnych w podróży rzeczach. Trzecie książka to „Historia jednej podróży. Azja”, w której autor odkrywa feno-

wakacji, choćby krótkich, aby każdy miał okazję zobaczyć coś nowego i doznać nowych wrażeń podczas urlopu i wypoczynku. Tadeusz Chudecki jest żywym przykładem na to, że podróże nie muszą być kosztowne, co również zdradza w swych książkach.

MaG



ZABAWA ANDRZEJKOWA

SALA OLSZYNA
19.11.2016

START 19.00

Rezerwacja miejsc:
Marcin Kokot tel. 693 461 143
Sylvia Daszczyk tel. 695 474 890

KOSZT IMPREZY 180 zł /para

GRA ZESPÓŁ EFFECT BAND

ORGANIZATOR:
SOŁTYS,
RADA SOŁECKA

Pielgrzymko – wycieczka śladami papieży: św. Jana Pawła II i Franciszka, na trasie Kraków – Zakopane

W dniach od 1-3 października 2016 r. Parafia św. Jądwigi Królowej wspólnie z Zarządem Oddziału Rejonowego PZERiI w Ostrzeszowie zorganizowała 3-dniową pielgrzymko-wycieczkę na trasie Kraków-Zakopane.

Po wyjeździe z Ostrzeszowa o godz. 5.00 rano, uczestnicy w drodze do Krakowa zwiedzili Opactwo benedyktynów w Tyńcu wraz z kościołem św. Piotra i św. Pawła.

Śladami papieży Jana Pawła II i Franciszka uczestnicy pielgrzymki – wycieczki udali się do Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie – Łagiewnikach. W pierwszej kolejności swoje kroki skierowali do Centrum „Nie lękajcie się!”, poświęconego św. Janowi Pawłowi II, gdzie znajdują się Jego relikwie. Następnie zwiedzili kaplicę Świętego Józefa z obrazem Jezusa Miłosiernego, namalowanym według wizji siostry Faustyny Kowalskiej. W Bazylice Bożego Miłosierdzia w kaplicy „słowackiej” pw. Matki Bożej Bolesnej odprawiona została msza św. Po mszy św. przejechali autokarem na

Pola Miłosierdzia rozciągnięte na terenie Brzegów, gdzie odbywały się spotkania z papieżem Franciszkiem podczas Światowych Dni Młodzieży. W godzinach popołudniowych pielgrzymi dotarli na miejsce kwatery do Klasztoru Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia na Krzeptówkach w Zakopanem. Po kolacji, w godzinach wieczornych, była możliwość indywidualnego zwiedzenia Zakopanego i spaceru słynnymi Krupówkami.

W drugi dzień po śniadaniu pielgrzymi z Ostrzeszowa zielonym szlakiem przez Rusinową Polanę dotarli na Wiktorówki do Sanktuarium Maryjnego Matki Bożej Królowej Tatr. Po zejściu ze szlaku był przejazd autokarem pod skocznię narciarskie, a następnie na stację Gubałówka, gdzie wagonikami wjechało na szczyt. Po obejrzeniu panoramy gór i zakupieniu pamiątek nastąpił zjazd drugim wyciągiem. Wieczór spędzono w Chochołowskich Termach, gdzie przez 3 godziny można było korzystać z różnych zdrowotnych atrakcji.

W trzecim dniu w drodze powrot-

nej zwiedzono:

- Bazylikę Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Ludźmierzu wraz z przylegającym do kościoła cudownym Ogrodem Różańcowym. Siostra zakonna przedstawiła historię bazyliki i zaprosiła do obejrzenia krótkiego filmu o „Gaździnie Podhala”.

- Sanktuarium pasyjno-maryjne oo. bernardynów z Bazyliką Matki Bożej Anielskiej w Kalwarii Zebrzydowskiej. Część osób udała się na Dróżki Kalwaryjskie Pana Jezusa oraz Matki Boskiej. Z uwagi na padający deszcz zwiedzono tylko 2 kapliczki.

- Bazylikę Najświętszej Marii Panny i św. Bartłomieja w Piekarach Śląskich z przylegającą Kalwarią Piekarską, po której oprowadzała siostra zakonna.

Podczas jazdy autokarem pielgrzymi umilali sobie czas śpiewając pieśni religijne i biesiadne oraz planując trasę kolejnej pielgrzymki. Bardzo zadowoleni z wyjazdu około godz. 21.00 powrócili do Ostrzeszowa.

Organizatorzy

Turniej Drużyn Leśnych ZHR – walka o tytuł Drużyny Orlej

Wminiony weekend 6 drużyn Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej wzięło udział w turnieju organizowanym przez Dolnośląską Chorągiew Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. Podsumowanie odbyło się w niedzielne przedpołudnie, 23 października pod Lilijką Harcerską w Ostrzeszowie.

Harcerze o tytuł „Drużyny Orlej” konkurowali między sobą już od piątku. W niedzielę, 23 października, podczas apelu kończącego można było zobaczyć m.in. drużów z Wrocławia, Świebodzic, Kalisza, jak również nie zabrakło reprezentantów z terenu naszego powiatu - w rywalizacji wzięli udział druhowie z Kobyłej Góry.

Aby wziąć udział w turnieju drużyna musiała liczyć przynajmniej szesnastu druhow, a niezbędną czynnością do zakwalifikowania się było oddanie karty, dlatego między innymi nie zobaczyliśmy żadnej drużyny z Ostrzeszowa. W sumie w przygotowanych konkurencjach udział wzięło 115 harcerzy.

Dlaczego akurat Komenda Chorągwi Dolnośląskiej im. Orłąt Lwowskich na miejsce biwaku oraz gier terenowych wybrała Ostrzeszów? Tłumaczył to pfm. Jan Garnecki. Mówił, że Ostrzeszów jest miejscem



wyjątkowym dla każdego harcerza, ponieważ prawie każdy ostrzeszowianin ma w swoim życiorysie przynależność do którejś z drużyn. Przez trzy dni pełne zadań, aby zdobyć upragniony tytuł dla swojej drużyny, druhowie brali udział w takich konkurencjach, jak: samarytanka, czyli pierwsza pomoc znana każdemu harcerzowi, węzły, rozpalanie ognia, itd. Organizatorzy przygotowali także nocne podchody oraz dwie gry terenowe.

Każdego dnia „Drużyny Leśne” pod okiem swoich przełożonych oraz innych harcerzy stojących na tzw. punktach miały możliwość zdobywania dużej wiedzy oraz punktów, co z każdym krokiem przybliżało ich do zwycięstwa. Wieczorami, jak przystało na wielką harcerską rodzinę, zasiadali do wspólnego ogniska, przy którym słychać było gromkie śpiewy harcerskich piosenek. Niedzielnym przedpołudniem na uczestników czekało ostatnie zadanie, a mianowicie

pogratulowała wszystkim biorącym udział oraz wraz z burmistrzem Ostrzeszowa Mariuszem Witkiem i hm. Stanisławem Stawskim wręczyła nagrody. Trzecie miejsce zdobyła drużyna z naszego powiatu - 13 Drużyna Harcerzy im. het. Czarnieckiego w Kobyłej Górze, drugie miejsce przypadło dla V Drużyny Harcerzy „Droga” z Kalisza, natomiast miano „Drużyny Orlej” oraz pamiątkowy proporczyk z przewagą 1 punktu zdobyła 99 Wrocławska Drużyna Harcerzy Wawer im. Organizacji Małego Sabotażu.

Za zaangażowanie w organizację tego wydarzenia podziękowania otrzymała drużna Krystyna Sikora, burmistrz M. Witek, na którego



Ostrzeszowski Woody Allen

„Dla mnie pan Olek dzisiaj został ostrzeszowskim Woody Allen'em” – takie opinie usłyszeć można było po ostrzeszowskiej premierze filmu „Szkola uwodzenia Czesława M.”, którego reżyserem jest Aleksander Dembski. Odbyła się ona w ubiegłą niedzielę (23 października) w kinoteatrze „Piast”. Tuż po ekranizacji kinomani mieli okazję do spotkania i rozmowy z twórcą filmu.



Bez wątplenia dla dużej części mieszkańców Ostrzeszowa i okolic wydarzenie to było niezwykle. Niegdyś mieszkający w Ostrzeszowie, uczący się w Szkole Podstawowej nr 1, później w Liceum, Aleksander Dembski - teraz jest sławnym reżyserem filmowym. Nie zapominał jednak o swojej małej ojczyźnie, do której bardzo chętnie wraca. - To jest bardzo ważne, że 25 lat temu, kiedy ja chodziłem do tego kina, bardzo często nie miałem forsy na bilet i tutaj obsługa zawsze wpuszczała mnie za darmo, za to chciałem bardzo podziękować. Pamiętam ten czas i wtedy, po drugiej stronie siedząc, tam, mówiłem, że kiedyś tutaj w tym mieście pokażę swój film i to jest ten moment - mówił z uśmiechem na twarzy A. Dembski.

Ostrzeszowian już od młodzieńczych lat fascynował się filmem, o czym

świadczą: zrealizowany przez niego w 1997 roku film dokumentalny „Cross”, czy współpraca przy realizacji kilkunastu odcinków znanego serialu „Klan”. W 2011 roku „spod rąk” A. Dembskiego wyszedł krótkometrażowy film fabularny „Basia z Podlasia”, a w roku 2013 film dokumentalny „Kocham Cię jak Irlandię”.

Najnowsza produkcja, czyli „Szkola uwodzenia Czesława M.”, to opowieść o gwiazdzie polskiego rynku muzycznego, która niespodziewanie porzuciła życie warszawskiego celebryty. Przypadkiem trafiła do Świnoujścia, gdzie poznała byłych stoczniovców – Adama i Zygmunta. Bohater wspólnie z nimi próbuje rozkręcić własny biznes. Wspólnie wymyślają plan pozornie doskonały: postanawiają otworzyć pierwszą na Wybrzeżu szkołę uwodzenia dla mężczyzn – tak w pigułce można streścić to, co dzieje się na ekranie.

Podczas wizyty w Ostrzeszowie reżyser prócz informacji z życia prywatnego zdradził również wiele innych tajemnic, dotyczących nie tylko jego ostatniego tworów, jakim jest „Szkola uwodzenia Czesława M.”, ale również i planów na przyszłość. Opowiedział między innymi o tym, dlaczego do

głównej roli wybrał znanego muzyka Czesława Mozilla, a także o tym, jak narodził się pomysł stworzenia pierwszego tego typu filmu w Polsce. - Temat szkoły uwodzenia to jest prawdziwa historia. Ja kiedyś zostałem wynajęty do zrobienia filmu promocyjnego o prawdziwej szkole uwodzenia, która ma miejsce pod Bełchatowem. Jest tam prawdziwy Adam, taki instruktor, który hipnotyzuje swoich studentów po to, aby umieli uwodzić kobiety, używa cukru, lewitacji i takich rzeczy, i tak jak ja zobaczyłem, co tam się dzieje, nie mogłem uwierzyć własnym oczom i powiedziałem sobie: no nic, jak tylko zrobić o tym film. Wiele elementów, które mamy w filmie, to są prawdziwe historie. Było np. niekonwencjonalne rozstanie się z dziewczyną, to jest też prawdziwa historia – opowiadał reżyser. Rzeczywiście - i to trzeba przyznać - ten film jest dość niezwykły. Jaki będzie kolejny? Tego reżyser nie powiedział. Zdradził jedynie, że również będzie to film fabularny, do którego przymiarki już trwają.

Póki co w ostrzeszowskim kinie „Szkole Uwodzenia Czesława M.” zobaczyć można do czwartku, 3 listopada, do czego serdecznie zachęcamy.

KK



cie pokaz musztry paradnej, za którą można było zdobyć aż 15 punktów. Było to ostateczne starcie.

Kiedy już wszyscy pokazali, co potrafią, odbył się apel, na którym drużynowi zameldowali stan swoich zastępów oraz został odczytany rozkaz przedstawiający punktację turnieju oraz podziękowania. Komisja w składzie: Jan Garnecki, Michał Gadowicz, Tomasz Szkudlarski ogłosiła wyniki,

harcerze zawsze mogą liczyć, oraz komendant Stanisław Stawski. Po uroczystym apelu wszystkie drużyny z Okręgu Dolnośląskiego otrzymały plakietki „Drużyny Leśnej” oraz zrobiły sobie pamiątkowe zdjęcie. Wszystkim ekipom serdecznie gratulujemy i życzymy powodzenia w kolejnych rywalizacjach.

MoN

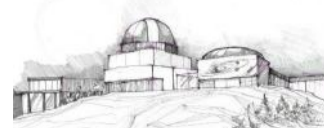
OCK Ostrzeszowskie Centrum Kultury

Harmonogram zajęć PRACOWNI OCK

1. Pracownia plastyczna	
Poniedziałek	9.00 - 17.00
Wtorek	9.00 - 13.00
Czwartek	11.00 - 17.00
Piątek	9.00 - 17.00
Zajęcia prowadzi Elżbieta Lubińska /Budynek Biblioteki/	
2. Pracownia teatralno - kabaretowa	
Poniedziałek	16.00
Zajęcia prowadzi Kamil Brylak /Sala klubowa OCK/	
3. Pracownia wokalna	
Poniedziałek	13.00 - 15.00 Chór UTW
Poniedziałek	15.00 - 20.00 Mini Joy
Czwartek	16.00 - 18.00 Joy
Czwartek	18.00 - 20.00 Chór Joyful Gospel
Zajęcia prowadzi Aleksandra Marszałkowska /Sala klubowa OCK/	
4. Pracownia ceramiczna	
Poniedziałek	15.00 - 17.00 grupa I
Poniedziałek	17.00 - 19.00 grupa II
Wtorek	17.00 - 19.00
Piątek	16.00 - 18.00
Zajęcia prowadzi Iwona Szymanek /Pracownia ceramiczna OCK/	
5. Pracownia działań twórczych	
Środa	15.30
Zajęcia prowadzi Karolina Turczyn /Sala klubowa OCK/	
6. Pracownia Taneczna	
Poniedziałek	16.30 grupa I
Poniedziałek	17.30 grupa II
Poniedziałek	18.30 grupa III
Środa	16.00 - 17.00
Środa	17.00 Grupa UTW
Zajęcia prowadzi Anna Janicka /Sala główna i sala klubowa OCK/	
7. Ognisko Muzyczne "GAMA"	
Wtorek /gitara/	15.00 - 18.00
Piątek /fortepian i teoria muzyki/	15.00 - 18.00
Zajęcia prowadzi Maciej Zadka /Budynek OCK - wejście od strony parkingu/	
8. V Biesiada	
Wtorek	17.00
/w miesiącach letnich 18.00/ /Sala klubowa OCK/	



PATRZĄC W NIEBO



Różności ASTRONOMICZNE

Wiadomości ze świata nauki i techniki

Doniesienia z CERN ESA NASA

www.facebook.com/cwintpoland

Nr (54) 42/2016

Szanowni Państwo, uczestnicy CWINT OPEN DAYS ASTROSHOW

w imieniu Centrum Wiedzy i Nowych Technologii im. Jana Pawła II chciałbym serdecznie podziękować za tak liczny udział w sobotnim pikniku edukacyjno-naukowym CWINT OPEN DAYS ASTROSHOW. Mam nadzieję, że chociaż trochę udało nam się wzbudzić w Was zainteresowanie wiedzą i nauką oraz, że warto mieć dobrych mistrzów i nauczycieli którzy w najlepszy sposób pomogą szukać odpowiedzi na trudne pytania dotyczące świata i Kosmosu! Izaak Newton w 1675 roku oświadczył: „Widziałem dalej dzięki temu, że stałem na barkach gigantów”, my takich gigantów nauki gościliśmy u siebie w Kobylej Górze – przyjechali do nas z różnych ośrodków naukowcy z Polski i z zagranicy aby w sposób zrozumiały mówić o skomplikowanych zjawiskach przyrody oraz pokazać nam wszystkim, że nauka potrafi wciągnąć i zachwycić. A przybyli do nas z wykładami i prezentacjami profesor Agnieszka Zalewska, profesor Kacper Zalewski z Instytutu Fizyki Jądrowej PAN z Krakowa, profesor Zbigniew Trybuła, profesor Wojciech Kempieński, dr Szymon Łoś z Instytutu Fizyki Molekularnej PAN z Poznania, profesor Michał Tomczak z Instytutu Astronomicznego Uniwersytetu Wrocławskiego. Z pewnością zaciekał nas wykład Kazimierz Błaszczaka i łażak marsjański koła naukowego Continuum z Uniwersytetu Wrocławskiego. Super interesujące były warsztaty raketowe, które prowadził Piotr Sornowski oraz z astrofotografii Marcin Jeziorny. Wideokonferencja z CERN w Genewie z udziałem dr Piotra Traczyka sporo wyjaśniała nam na temat budowy detektora CMS i Wielkiego Zderzacza Hadronów. Można by pisać dużo o tym co się działo!

My jako organizatorzy jesteśmy naprawdę zbudowani postawą młodzieży, rodziców i opiekunów. To, że było nas tak dużo to zasługa właśnie rodziców i wspaniałych nauczycieli, którzy potrafią zainteresować młodego człowieka i zachęcić go do przyścia i aktywnego udziału w tego typu imprezie. Jesteśmy szczególnie pełni podziwu dla młodzieży i szkół spoza naszego powiatu dla których przyjazd wymagał sporych zachodów organizacyjnych i finansowych. Jest coś znamiennego że właśnie dużo osób przybywa zawsze z odległych miejscowości. Tak więc dziękuję młodzieży i ich opiekunom z Rozdrażewa, Pleszewa, Kowalewa, Taczanowa, Krotoższyna, Sośnice, Granowca, Raszkowa, Ostrowa Wielkopolskiego, Mikstatu, Grabowa, Doruchowa, Katowic i Świętochłowic. Bardzo dziękuję Pani dyrektor Marii Kapelańczyk z Gimnazjum nr 2 w Ostrzeszowie, jej pedagogom i młodzieży za wszelką pomoc i przygotowanie stoiska z zabawkami edukacyjnymi – rzeczywiście cieszyły się ogromnym zainteresowaniem, nie tylko dzieci. Szczególne podziękowania kieruję do Pani dyrektor Ewy Kubiak i jej zespołowi z Gimnazjum w Kobylej Górze za szczególne zaangażowanie w organizację i przebieg spotkania, a młodzieży za oprawę artystyczną. To właśnie na terenie Gimnazjum w Kobylej Górze odbywał się nasz tegoroczny piknik edukacyjno-naukowy, podobnie jak i dwa poprzednie. Dziękuję Panu Wójtowi Berskiemu za to że nikt nie był głodny – bo impreza trwała od rana do późnych godzin nocnych. I na koniec dziękuję mojemu zespołowi z CWINT z kraju i z zagranicy, a szczególnie Panu Grzegorzowi Szalkowskiemu z którym tworzyliśmy szczegółowy scenariusz tego przedsięwzięcia i Nathanowi Jensonowi z Australii za koordynację wideokonferencji z CERN w Szwajcarii.

Piotr Duczmal Prezes Zarządu CWINT

Zdjęcia Kamil Cichoń, Aleksandra Maria Duczmal



Piknik edukacyjno-naukowy CWINT OPEN DAYS ASTROSHOW jest finansowany w ramach umowy 975/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę.



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



Uniwersytet
Wrocławski

CWINT - OTWIERAMY DLA CIEBIE SZEROKO DRZWI DO ŚWIATA WIEDZY I NAUKI



Wielkopolski Dzień Pyrka w ZS nr 2

18 października w Zespole Szkół nr 2 odbyła się pierwsza edycja Wielkopolskiego Dnia Pyrka. Głównym celem spotkania było przywrócenie świetności ziemniaka, poprzez przypomnienie jego historii, możliwości zastosowania w różnych dziedzinach życia, nieocenionej wartości odżywczej i mnogości jego odmian. Służyły temu prezentacje multimedialne oraz pokaz nowoczesnych metod sporządzania ciasta ziemniaczanego.

Chcieliśmy również zachęcić młodzież do zwiększenia spożycia ziemniaków nie tylko w formie



niezdrowych przekąsek, ale pełnowartościowych potraw. Inicjatywa została sfinansowana ze środków Stowarzyszenia Na Rzecz Pomocy

Szkołe Fumowcy. Pomysłodawczynią Dnia Pyrka była pani Maria Mądra, członek stowarzyszenia oraz mama dwóch uczniów naszej szkoły. Dużym zainteresowaniem cieszyła się degustacja potraw sporządzonych przez uczniów Technikum Żywności i Usług Gastronomicznych: zupa ziemniaczana, placki ziemniaczane, pyry z gzikiem, pieczone ziemniaczki, sałatka ziemniaczana. Do skosztowania ustawiały się kolejki chętnych.

O kartoflach było również na wesoło, w formie piosenek, skeczy i gier słownych przygotowanych przez uczniów Liceum Ogólnokształcącego, których występ wprowadził wszystkich uczestników spotkania w wesoły nastrój. Imprezę uatrakcyjnił koncert

zespołu The FoomiX. Podczas Wielkopolskiego Dnia Pyrka w naszej szkole gościli starostę ostrzeszowskiego Lecha Janickiego, wicestarostę Adama Mickiewicza oraz przedstawicielkę Rady Rodziców Marię Mądrą, którzy z dużym sentymentem wspominali ziemniaczane smaki dzieciństwa.

Tegoroczna pierwsza edycja Wielkopolskiego Dnia Pyrka zgromadziła blisko 140 uczniów i zaproszonych gości. Projekt przygotowało 40 uczniów naszej szkoły i wielu nauczycieli. Ten dzień przeszedł do historii, ale z pewnością wpisze się na stałe w kalendarz imprez w Zespole Szkół nr 2.

Szkolny Zespół Redakcyjny

IX Ogólnopolska Olimpiada Logistyczna

W czwartek, 4 października punktualnie o godz. 11, 22 uczniów Technikum Logistycznego wraz z uczniami innych szkół ponadgimnazjalnych z całej Polski przystąpili do rozwiązywania testów w ramach Ogólnopolskiej Olimpiady Logistycznej, organizowanej przez Wyższą Szkołę Logistyki z Poznania. W tym roku I etap przeprowadzony został w aż 316 szkołach na terenie całego kraju. Do udziału w logistycznych zmaganiach zgłosiła się rekordowa liczba 9052 uczniów.

I etap Ogólnopolskiej Olimpiady Logistycznej polegał na rozwiązaniu testu jednokrotnego wyboru, składającego się z 25 pytań. W ciągu 40 minut młodzi pasjonaci logistyki musieli znaleźć odpowiedzi na pytania dotyczące m.in. transportu intermodalnego, planowania produkcji, metod ustalania stawek transportowych, kodów kreskowych oraz dystrybucji intensywnej. Wyniki I etapu będą znane do końca października. Uczniowie, którzy osiągną najlepsze



rezultaty, zmierzą się w II turze, która odbędzie się 2 grudnia br.

W tym roku chęć udziału w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Logistycznej zgłosiła rekordowa liczba uczniów – aż 9052 osoby z 316 szkół ponadgimnazjalnych. Duże zainteresowanie projektem jest efektem rosnącej popularności Olimpiady, prestiżu konkursu, a także świadomości korzyści płynących z udziału w logistycznych rozgrywkach. Uczniowie mogą w bezstresowych warunkach sprawdzić po-

ziom swojej wiedzy. Na najlepszych logistyków czekają bezpłatne studia w Wyższej Szkole Logistyki, zwolnienie z części pisemnej egzaminu zawodowego, atrakcyjne staże oraz wartościowe nagrody rzeczowe.

Trzymamy kciuki za naszych logistyków, życzymy im powodzenia i zakwalifikowania się do II tury olimpiady – zawodów na poziomie okręgowym.

Teresa Anioł

Rolnicy z ZS nr 2 na Agro Show 2016



W piątek, 23 września uczniowie Technikum Rolniczego zwiedzili wystawę Agro Show w Bednarach.

30 osób pod opieką pani Krystyny Trzeciak, Urszuli Łaciny i Justyny Śmiatacz-Skorupskiej podziwiła najnowsze i najnowocześniejsze maszyny i urządzenia rolnicze. Ta międzynarodowa wystawa organizowana jest od 1999 roku. Swoje

produkty prezentują tam producenci nawozów, nasion i środków ochrony roślin oraz przedstawiciele sektora finansowego. Wycieczka posłużyła poszerzeniu wiedzy, wymianie poglądów i obserwacji, pokazów sprzętu i nowoczesnych technologii rolniczych.

Szkolny Zespół Redakcyjny

Deszcz, błoto i mnóstwo adrenaliny

W miniony czwartek uczniowie technikum informatycznego uczestniczyli w wycieczce, której celem była integracja w atmosferze wzajemnej rywalizacji podczas gry w paintball.

Jest to gra zespołowa, ucząca szacunku do przeciwnika, gry fair play oraz współpracy w grupie i komunikacji. Dlatego świetnie się sprawdza jako zabawa dla młodzieży.

Dla większości było to pierwsze doświadczenie z paintballem, dlatego też wszyscy pomimo deszczowej pogody byliśmy bardzo podekscytowani. W miarę upływu czasu, ilości wystrzelanych kulek i stoczonych bitew, przybywało nam odwagi i pewności siebie.

Teraz już wiemy, że paintball to próba własnego charakteru, umiejętność panowania nad stresem, współpracy w zespole, respektowania zasad fair play oraz, przede



wszystkim, mnóstwo adrenaliny!

ZS nr 2

WYGRAJ BILETY DO KINA!

Co zrobić, by wygrać?

To bardzo proste. Wystarczy wysłać SMS na numer 7148 (1,23 zł z VAT) o treści: KINO.Twoje imię i nazwisko oraz miejscowość przykładowy SMS: KINO.JAN KOWALSKI OSTRZESZOW Spośród wszystkich zgłoszeń co tydzień wyłonimy dwie osoby, które otrzymają bilet na dowolnie wybrany seans filmowy w kinie „Piast” w Ostrzeszowie. Na zgłoszenia czekamy zawsze do poniedziałku do godz. 10, natomiast nazwiska szczęśliwych zwycięzców opublikujemy w najbliższym wydaniu.

W tym tygodniu bilety wygrywają:

Marzena Paprocka z Kuźnicy Myślniewskiej oraz Martyna Hajnrych z Pługawic

Gratulujemy!

Osoby te prosimy o kontakt telefoniczny z redakcją.

PROFI CREDIT
Twoje pieniądze

ZADZWOŃ
530 362 595*

POŻYCZAMY

Szybko
Bezpiecznie
Uczciwie

naвіть 25 000 zł

*Najniższe oprocentowanie zgodnie z taryfą operatora. www.proficredit.pl

Andrzejki 2016

26 LISTOPADA
START: 19:00

170zł/para

Zapewniamy:
- dobrą zabawę z DJ
- ciepłe dania
- zimny bufet

Zapisy w lokalu lub telefonicznie
Tetmajera 2a
63-507 Kobyla Góra
tel. 732 868 926

TENISIŚCI ROZPOCZĘLI NOWY SEZON

Wsumie 25 zawodników i zawodniczek Uczniowskiego Klubu Sportowego Piast Ostrzeszów rozpoczęło nowy sezon sportowy. Ten ma okazać się jeszcze lepszy od poprzedniego.

Wśród tenisistów stołowych UKS Piast występują zarówno ci młodzi z dużymi perspektywami i aspiracjami, jak i doświadczeni wieloletnią grą seniorzy. Dzięki tej mieszance w Klubie funkcjonują trzy zespoły biorące udział w rozgrywkach ligowych w ramach Polskiego Związku Tenisa Stołowego.

Do największych sukcesów UKS bez wątpienia należy wywalczenie awansu i powrót po 10 latach do III ligi. Do chlub Klubu zaliczyć trzeba również: awans na Mistrzostwa Polski Żaków: Michał Mądry (sezon 2015/2016), trzykrotnego medalistę GRAND PRIX WIELKOPOLSKI: również Michał Mądry (sezon 2015/2016), Mistrza Południowej Wielkopolski Kadetów: Kacper Pokusiński (sezon 2014/2015), czy wicemistrzów w Drużynowych Mistrzostwach Południowej Wielkopolski Juniorów: Patryk Bąk, Kacper Pokusiński (sezon 2014/2015).

Mimo tych imponujących osiągnięć tenisisci z UKS Piast nie spoczywają jednak na laurach i zamierzają nadal podnosić swoje umiejętności. W rozpoczynającym się sezonie za najważniejsze cele stawiają sobie przede wszystkim zdobywanie czołowych lokat w rozgrywkach Polskiego Związku Tenisa Stołowego. Bardzo ważne dla Klubu



śa też regularne starty dzieci i młodzieży w rozgrywkach gminnych, powiatowych, południowej Wielkopolski oraz Wielkopolski. Ponadto już w grudniu planowana jest organizacja corocznych Otwartych Mistrzostw Powiatu Ostrzeszowskiego w Tenisie Stołowym.

Starania i czas przeznaczony na treningi graczy bez wątpienia nie idą na marne, o czym można się było przekonać już na samym początku sezonu. Z trzech meczów wyjazdowych zespołu III ligi zawodnikom udało się wrócić do domu z dwoma zwycięstwami. Pokonali UKS Daniszyn 7:3, a także Smecz Konin 6:4. Była też niestety jedna porażka. Górnik Kłodawa pokonał UKS Ostrzeszów 7:3. W ubiegły weekend tenisisci rozegrali kolejne mecze. Udało im się wygrać z drużyną Wamet II Dąbycze 9:1. Punkty stracili podczas rozgryw-

ki z zespołem Burzy Drzeczkowo, z którym przegrali 2:8. Obecnie, po 5 kolejkach, drużyna zapewniła sobie 5 miejsce w tabeli.

Gracze należący do IV ligi, do tej pory rozegrali trzy mecze – dwa wygrane, jeden przegrany. Zwyciężyli z Białym Orłem Koźmin 10:0 oraz z LKS II Gorzyce Małe, uzyskując ten sam wynik 10:0. Rozgrywki odbywały się w sali Gimnazjum nr 1 w Ostrzeszowie przy ul. Łąkowej. W weekend drużyna rywalizowała z zespołem Doliwy Rozdrażew, która pokonała UKS Piast Ostrzeszów 10:5. „Nasi” zajmują teraz miejsce drugie w tabeli.

Oby ta dobra passa trwała jak najdłużej. Przed ostrzeszowskimi tenisistami już niedługo kolejne mecze i kolejne wyzwania.

KK

Z pomocą bezdomnym zwierzętom

Facebookowa zbiórka psiej karmy dla schroniska w Niedźwiedziu zakończyła się wielkim sukcesem. Zebrano 200 kg karmy.

Kilkanaście dni temu pan Krzysztof Talaga, mieszkaniec Szklarki Przygodzickiej, napisał na swojej Facebookowej tablicy post dotyczący zbiórki pożywienia dla podopiecznych Schroniska Azyl w Niedźwiedziu. Post brzmiał następująco: „Siemanko, jest taka akcja, żebyś dał(a) piątaka, a może nie piątaka, a kilogram mokrej bądź suchej karmy dla piesiaków ze schroniska, one wybredne nie są, pies jest najlepszym przyjacielem człowieka, może 100 zł ci nie pożyczę, ale na pewno będzie bardzo wdzięczny, jeśli będzie miał pełną miche. Potrzebne są też stare ręczniki, koce, miski, więc prawie nic to nas nie kosztuje. Piszę tutaj, ponieważ w kupie siła. Proszę o udostępnianie i liczę na dużą frekwencję, pomoc dotyczy pieszków ze schroniska dla bezdomnych zwierząt w Niedźwiedziu. (...) Wszystko można przywozić od dziś do mnie, dzięki”.

Akcja, która trwała tydzień, okazała się strzałem w dziesiątkę, ponieważ dzięki sile portalu społecznościowego, ale również ludzi o dobrych sercach, zebrano



ogromną ilość jedzenia. Pupile otrzymały także koce, ręczniki, ale również legowiska, co pomoże im przetrwać nadchodzącą zimę. Znajomi nie zawiedli pana Krzysztofa. W krótkim czasie pod postem zaczęto wrzucać zdjęcia, na których widniała zakupiona karma. Po zakończeniu zbiórki organizator wraz ze swoim kolegą zawieźli wszystkie zebrane rzeczy prosto do Niedźwiedzia. Pracownicy schroniska byli pod ogromnym wrażeniem skutku całej zbiórki. Oby więcej takich pomysłodawców!

MoN

fot. Azyl Zoo w Niedźwiedziu Facebook

KONCERT TELEWIZYJNY **Luzyce**

Andrzejkowe Szlagier Party

Z GWIAZDAMI LISTY ŚLĄSKICH SZLAGIERÓW

Wystąpią:
Gabi Gold
Ewa Kopczyńska
Mirosław Szottsek
Mirosław Jędrowski
Duet Karo
Jacek Silski
Happy Folk
Kapela Górole
Natalia
Beata Michalska

Koncert poprowadzą:
Eugeniusz Witek
GENO
Joanna Kaczorowska

26.11. 2016 r.
18⁰⁰ - 22⁰⁰
KĘPNO

100% SZLAGIERÓW

Kępiński Ośrodek Sportu i Rekreacji, 63-600 Kępno, ul. Walki Młodych 9
Ceny biletów: 100 zł, 75 zł, 55 zł, 45 zł
INFORMACJE: 62 7912 710, 62 7912 716, 888 357 081 lub www.ticketportal.pl 32 785 70 95

Szataniarski Szlagier TV
NASZE STRONY
KURIER LOCALNY
PROMIS

KONKURS !!!

Wygraj bilety na koncert Listy Śląskich Szlagierów!

Chcesz zobaczyć wykonawców Śląskich Szlagierów na żywo? A może wolisz posłuchać muzyki w domowym zaciszu? Weź udział w konkursie i wygraj trzy podwójne wejściówki na najbliższy koncert wykonawców LŚS, który odbędzie się 26 listopada w Kępnie. Do zdobycia także 3 płyty.

Co zrobić, aby wziąć udział w losowaniu trzech podwójnych wejściówek i płyt?

Wyślij SMS pod nr: **72051**

w treści wpisując: **SZLAGIERY. A po kropce wpisz swoje imię, nazwisko oraz miejscowość**

(koszt: 2 zł + VAT)

przykładowy SMS: Szlagierzy.Jan Kowalski Ostrzeszów

Na Państwa SMS-y czekamy do piątku - 18 listopada, do godz. 12.00. Spośród wszystkich wysłanych SMS-ów wyłonimy szczęśliwców, którzy otrzymają wejściówki i płyty.

Ilość wysłanych SMS-ów jest dowolna. Pamiętaj, że każdy dodatkowy SMS zwiększa szansę na wygraną.

Lista osób, które otrzymają nagrody, zostanie opublikowana w wydaniu z 22.11.2016 r. na łamach „Naszych Stron Ostrzeszowskich”. Wejściówki i płyty będą do odebrania w redakcji od 22 do 25 listopada.

Zapraszamy do zabawy!

Tynki tradycyjne cementowo-wapienne maszynowo

budowa domów od podstaw, kompleksowe wykończenia wewnątrz, murowanie, szpachlowanie, malowanie, ocieplanie i inne usługi budowlane

USŁUGI PILARKA SPALINOWA
SZYBKO, TANIO I SOLIDNIE!
TEL. 663 056 464

CENTRUM UBEZPIECZEŃ „Thomas”
Ul. Chmielna 4, Ostrzeszów (naprzeciwko galerii Borek)
e-mail: polisa@thomas.org.pl Tel.: 697 224 224 / 62 730 34 43

THOMAS
UBEZPIECZENIA

polisa@thomas.org.pl
Porównujemy oferty w ponad dwudziestu towarzystwach ubezpieczeniowych.

Oferuje sprzedaż ubezpieczeń:

- ✓ komunikacyjnych,
- ✓ życiowych,
- ✓ majątkowych (mieszkania, OC firm, itp.)
- ✓ turystycznych,
- ✓ NNW (w tym szkolne),
- ✓ Assistance (w tym ADAC) oraz innych.

Ponadto, rejestrujemy pojazdy i załatwiamy formalności związane z Akcyzą.
Zapraszamy!!!

INSTAMAG

Global Service

Dyskretnie Skutecznie
halservice-24.com

zadzwoń
725 30 30 35
pomagamy gdy inni zawodzą...



DZIECI W NASZYCH STRONACH



BOBASKI Z NASZYCH STRON



Franek, synek państwa Karoliny i Michała Lebskich z Ostrzeszowa, ur. 18.10.2016 r., waga 3920 g



córeczka państwa Alicji i Janusza Urbanów z Ostrzeszowa, ur. 18.10.2016 r., waga 3200 g



córeczka państwa Marzeny i Grzegorza Winkowskich z Wieruszowa, ur. 22.10.2016 r., waga 3800 g



synek państwa Kingi Mazurkiewicz i Grzegorza Linka z Namysłaków, ur. 23.10.2016 r., waga 3940 g

Dzień Patrona w Bibliotece, czyli wspomnienie o Stanisławie Czerniku

15 października 1972 r. z inicjatywy ówczesnej pracownicy (później także dyrektor) Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Ostrzeszów – Pani Krystyny Pilarczyk oraz pełniącego funkcję dyrektora – Pana Franciszka Płóciennika, nasza Biblioteka otrzymała imię wspaniałego patrona – Stanisława Czernika.



Pamięć po zmarłym w 1969 roku poecie jest podtrzymywana przez Bibliotekę poprzez organizację od 1986 roku Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego im. Stanisława Czernika (jego najbliższa edycja już w przyszłym roku). Jednak w tym roku zrodziła się idea wspominania tej wybitnej postaci także przez obchodzenie, w okolicy 15 października, DNIA PATRONA.

We wtorek, 18 października br. w samo południe zaprosiliśmy uczniów klasy VI a wraz z wychowawczynią Panią Beatą Calińską

do Czytelni dla Dorosłych BPMiG Ostrzeszów, gdzie w zaaranżowanym gabinecie poety, można było obejrzeć okolicznościową wystawę dot. Jego twórczości.

Po wysłuchaniu wiersza i fragmentu wspomnień o Ostrzeszowie, przy gorącej herbacie i ciasteczkach, młodzież obejrzała film poświęcony Stanisławowi Czernikowi. Dopełnie-

**Dorota Owczarczak
Biblioteka Publiczna Miasta
i Gminy Ostrzeszów**

SIÓDMY BIWAK JĘZYKOWY GIMNAZJUM W NIEDŹWIEDZIU

7 października rozpoczął się Siódmy Biwak Anglojęzyczny zorganizowany przez opiekunów, p. Katarzynę Śmiejszak - nauczycielkę języka angielskiego oraz p. Ewę Idczak - pedagoga szkolnego

z Gimnazjum nr 1 im. Janusza Korczaka w Ostrzeszowie. Obie panie zaprosiły do jego udziału troje ciekawych wolontariuszy: Paula z Rumunii, Ildefonso z Hiszpanii oraz Marinę z Chorwacji. Przed wyjazdem na biwak (w piątek) prowadzili oni zajęcia w naszej szkole, na których dowiedzieliśmy się wielu ciekawostek o ich ojczyznach. Po lekcjach o godz. 17:00 odbyła się zbiórka, spakowaliśmy się do autokaru i pojechaliśmy do Szkoły Podstawowej im. Kornela Makuszyńskiego w Niedźwiedziu. Po dotarciu na miejsce i wypakowaniu bagaży na salę gimnastyczną zaczęło się najlepsze.

Pierwszą ciekawą zabawą integracyjną było „powitanie” - każda osoba uściśnięła dłoń z każdym uczestnikiem i powitała się po angielsku.

Po kilku zabawach przyszedł czas na losowe przydzielenie obowiązków typu: przygotowanie śniadania/posprzątanie po kolacji. Kiedy już wszyscy zostali przydzieleni do swoich funkcji, wróciliśmy do zabaw w języku angielskim z wolontariuszami i opiekunami. Jedną z nich polegała na odgadnięciu, jaki związek ma słowo napisane na kartce z danym wolontariuszem. Cel gry - lepsze poznanie wolontariuszy. Po następnych zabawach przyszedł czas na kolację, a osoby które ją przygotowywały, miały farta, ponieważ musiały tylko ustawić stoły, gdyż każdy z nas miał swoje kanapki, a gorącą herbatę z-



bili nam opiekunowie.

Po kolacji zostaliśmy podzieleni na 3 drużyny, do każdej z nich został przydzielony jeden wolontariusz. Pierwszym zadaniem było wymyślenie nazwy dla drużyny oraz zrobienie flagi, godła itd. I tak powstały 3 konkurujące ze sobą drużyny, „Party Makers” pod przywództwem Ildefonso, „Dream Team” pod opieką Mariny oraz „Happy Potato” na czele z Paulem. Przez dwa dni w tych drużynach musieliśmy wykonywać różne zadania. W końcu przyszedł czas na nocny seans filmowy.

Pobudka w sobotę była o 8:00, z czego nikt nie był zadowolony, ale jakoś wygrzebaliśmy się ze śpiworów. Rozpoczął się kolejny dzień. Po zjedzeniu śniadania zaczęliśmy się szykować na wyjście do Antonina. Było trochę chłodno, ale w takiej pogodzie lepiej się szło. Dotarcie lasami do Pałacu Myśliwskiego, w którym dwa razy był Fryderyk Chopin, zajęło nam ok. 1,5 h. Zaczęliśmy rywalizację zespołową. Każda z drużyn miała znaleźć staw w rezerwacie Wydymacz i zrobić sobie tam „selfie”, czyli zdjęcie dokumentujące dotarcie tam. Ja i moja drużyna (Happy Potato) szliśmy na „szagę” przez las, dzięki czemu jako pierwsi ukończyliśmy zadanie i zdobyliśmy najwięcej punktów.

Późnym popołudniem przyszedł

czas na powrót, byliśmy troszkę zmarnięci, ale czekała na nas gorąca pizza oraz ciepła herbata, wszyscy się ucieszyliśmy! Wieczorem częściowo spakowaliśmy rzeczy, ponieważ kolejnego ranka mieliśmy jechać do Poznania.

Pobudka o 6 rano! Masakra! Przyszedł czas na szybką herbatę, skończenie pakowania i sprzątanie sali gimnastycznej, w której nocowaliśmy. W niedzielę był w Poznaniu maraton, więc musieliśmy liczyć się z utrudnieniami w ruchu. W końcu ruszyliśmy na Poznań! Naszym pierwszym celem była „Brama Poznania ICHOT” - multimedialna historia Poznania, która zrobiła na mnie duże wrażenie. Kolejnym punktem naszej wycieczki był „Rezerwat Archeologiczny Genius Loci”, miejsce, w którym odkryto doskonale zachowane konstrukcje wału grodu poznańskiego z X w.

Po zrobieniu pamiątkowych zdjęć odprowadziliśmy wolontariuszy na tramwaj i pożegnaliśmy ich. Była to wzruszająca chwila.

Według mnie ten biwak był naprawdę udany. Najbardziej podobały mi się zabawy integracyjne.

Już nie mogę doczekać się kolejnej takiej imprezy. :)

Oliwia Skrobacz - uczennica klasy Id

Obycie ułatwia start w dorosłe życie

W minioną środę grupa młodzieży z kraszewickiego gimnazjum wzięła udział w zajęciach warsztatowych w Szkole Podstawowej w Kuźnicy Grabowskiej, oddziały specjalne w Jeleniach.



Warsztaty odbyły się w ramach projektu dofinansowanego przez Fundację Banku Zachodniego BZ WBK S.A. „Bank Dziecięcych Uśmiechów”. Projekt zatytułowany „Obycie ułatwia start w dorosłe życie” realizowany jest w Gimnazjum w Kraszewicach od czerwca do końca listopada bieżącego roku. W ramach działań uczniowie uczestniczyli już w zajęciach wspierających rozwój emocjonalny i kształtujących wiarę we własne możliwości. Tym razem wraz z grupą uczniów

ze szkoły w Jeleniach opracowali w języku angielskim plakaty prezentujące zasady kulturalnego zachowania się w miejscach publicznych. Głównym celem była integracja z dziećmi niepełnosprawnymi ruchowo lub inte-

lektualnie. Uczyliśmy się współpracy w grupie oraz trudnej sztuki nawiązywania kontaktu. Przede wszystkim dowiedzieliśmy się, jak trudna jest praca wychowawców w szkole z oddziałami specjalnymi. Pracę nad plakatami umialiśmy sobie zajęciami ruchowymi na świeżym powietrzu.

Dziękujemy za miłe przyjęcie, uczniowie pozdrawiają nowych kolegów z Jeleni.

Sabina Cichosz



Sezon na grzyby trwa w najlepsze. Tamarcka Lis prezentuje ogromne - 25-centymetrowe borowiki. Takie okazy znalazła w Rojowie.

Gratulujemy tak udanego grzybobrania i czekamy na kolejne zdjęcia naszych czytelników.

HOROSKOP TYGODNIOWY

BARAN (21 marca - 20 kwietnia)
 Myśl logicznie, a znajdziesz wyjście z każdej trudnej sytuacji. Dostrzeżesz błędy i wyciągniesz z nich wnioski. Osoba z wielkim autorytetem i doświadczeniem porozmawia z tobą i wskaże ci drogę. Karta radzi, abyś dogłębnie przemyślał swoje cele i sposoby ich realizacji. Czas na nową strategię i nowych pomocników. Sprawy związane z miłością, zabawą i wesolą towarzysztwem zaprzątną twoją uwagę. Nie pozwól, aby wpłynęło to źle na twoje obowiązki.

BYK (21 kwietnia - 20 maja)
 Przestań się przechwalać, bo pewna wścibiska osoba zacznie tropić twoje powiązania. Podejdź poważnie do poleceń zwierzchników lub starszych osób. Ktoś może rozliczyć cię z obietnic i postępów w chwili, która wyda ci się najmniej do tego odpowiednia. Zrób porządki, a łatwiej unikniesz części zarzutów. Pojawi się szansa na pomyślnie załatwienie spraw urzędowych lub zawodowych. Nie zwlekaj, bo szczęście ci sprzyja. Twoja szczerość, odwaga i zapał zostaną docenione.

BLIŹNIĘTA (21 maja - 21 czerwca)
 Dzięki swoim pomysłom staniesz się popularny, a nawet naśladowany przez różne osoby. Możesz teraz liczyć na większe zyski, a nawet znaczący przyrządek gotówki. Oplaci się rozmawiać o pieniądzu i negocjować warunki różnych ważnych umów. Wpadniesz na doskonały pomysł lub bezstronnie ocenisz swoją sytuację. Podejmiesz słuszną decyzję, a w przypadku konfliktu opowiesz się po zwycięskiej stronie. W sprawach zawodowych pojawi się propozycja lub okazja, na jaką czekałeś.

RAK (22 czerwca - 22 lipca)
 W tym tygodniu będziesz musiał bronić swojej zawodowej i osobistej pozycji, napotkasz wiele przeszkód w realizacji swoich celów. W tych sprawach gotuj się do starcia z kimś, kto nie gra uczciwie. Pewien projekt może nie dojść do realizacji lub pewien klient zechce wycofać się, a ty stracisz zlecenie lub prowizję. Nie martw się, nic dobrego by z tego i tak nie wyszło. W miłości uważaj, możliwy duży konflikt, nieporozumienia i niepotrzebne kłótnie. Nie traktuj partnera jako wroga, a zdołasz ocalić wasz związek.

LEW (23 lipca - 23 sierpnia)
 Karta zwiastuje radosne wydarzenia, które związane są z dziećmi i domem rodzinnym. Jeśli w tych dziedzinach borykałeś się z kłopotami, to teraz uda się je pomyślnie rozwiązać. Tydzień sprzyja też twoim sprawom miłosnym. Jeśli jesteś samotny, to możesz poznać bardzo interesującą osobę. Zastanów się, czy twój styl życia nie daje innym osobom powodów do plotek. W tym tygodniu postaraj się nie rzucić w oczy osobom, które mają do ciebie pretensje.

PANNA (24 sierpnia - 22 września)
 Uważaj, aby duma i chęć zaimponowania innym ludziom nie stały się przyczyną twoich strat. Nie kupuj tego, na co cię nie stać, tylko dlatego, że nie chcesz być gorszy od znajomych lub współpracowników! Karta przestrzega przed pożyczkami i kredytami, które możesz zaciągnąć bez przemyślenia. Podejmiesz się odpowiedzialnego zadania i zapobiegiesz niepotrzebnym kłótniom. Twoje opinie i decyzje będą jasne, sprawiedliwe i konkretne.

WAGA (23 września - 23 października)
 W tym tygodniu dojdiesz do wniosku, że musisz jeszcze raz przemyśleć minione wydarzenia i zakończone już sprawy. Pewna osoba nie wywiąże się ze swoich obietnic lub zostawi cię samego z trudnymi zadaniami. Nie licz na jej skruchę lub przeprosiny. Karta przestrzega przed podejmowaniem decyzji pod wpływem plotek, natomiast w miłości zwiastuje chwilowy brak kontaktu z ukochaną osobą, który wywołany jest przemęczeniem i nadmiarem codziennych obowiązków.

SKORPION (24 października - 21 listopada)
 Poczujesz się zmęczony lub bezradny i odmówisz udziału w ważnym przedsięwzięciu. Zastanów się, jakie są powody tej sytuacji. Być może wcześniej zbagatelizowałeś trudności i teraz obawiasz się, czy sobie ze wszystkim poradzisz. Przedsięwzięcia, w jakie się teraz zaangażujesz, okażą się korzystne, warto o nie bardziej zabiegać. Możesz liczyć na pomoc wpływowych osób. W miłości karta wróży nieoczekiwaną, wspólną szansę.

STRZELEC (22 listopada - 21 grudnia)
 Otrzymasz wiadomości od osób, których dawno nie widziałeś. Popatrzysz w przeszłość i poszukasz rozwiązania starych zagadek i nieporozumień. Zapragniesz samotności i spokoju, a bieżące sprawy nie wydadzą ci się zbyt interesujące. Nie żałuj w tym tygodniu pieniędzy na książki czy czasopisma, ponieważ dzięki nim możesz zdobyć pewną cenną wiedzę. Uważaj, aby drobna sprzeczka nie skończyła się awanturą, a nawet zakończeniem znajomości z pewną osobą.

KOZIOROŻEC (22 grudnia - 20 stycznia)
 W tym tygodniu możesz coś wygrać lub nieoczekiwanie dla otoczenia zwyciężyć w trudnej dyskusji. Bądź dobrej myśli, bo los jest po twojej stronie. Pewna zapomniana sprawa znów wyjdzie na jaw i będziesz musiał uporać się z zaległościami. Karta radzi, abyś we wszystkim był obowiązkowy i dokładny. Pamiętaj też o obietnicach, jakie złożyłeś rodzinie, bo ktoś wypomni ci brak zaangażowania w domowe sprawy. W miłości uważaj, ponieważ szykuje się duży konflikt.

WODNIK (21 stycznia - 19 lutego)
 W tym tygodniu będziesz wyrozumiały i serdeczny w stosunku do innych ludzi. Nie będziesz egoistą i dostrzeżesz sens czynienia dla innych dobra. Chętnie pomożesz komuś, kto nie radzi sobie ze swoimi sprawami. Zapowiada się więcej towarzyskich wydarzeń i okazji do wymiany doświadczeń. W miłości karta wróży udany tydzień. Będziecie sobie potrzebni, jednak jeśli czujesz, że partner wymaga od ciebie samych poświęceń, to czas przedyskutować tę relację.


RYBY (20 lutego - 20 marca)
 Zapowiada się udany tydzień. Jesteś w pełni sił i możesz zrealizować swoje plany. Jeśli przygotowujesz się do ważnego zadania, to teraz nadszedł moment, aby rozpocząć działanie. W sprawach zawodowych czeka cię uznanie ze strony zwierzchników, a nawet przyrządek gotówki. W miłości karta zwiastuje czas namiętności i realizacji wspólnych celów. Możesz zdecydować się na ważne wyzwanie lub wspólną inwestycję. Dla samotnych zapowiada początek znajomości z kimś, kto cieszy się szacunkiem i uznaniem.

gdy kramy przy kościele	pisane ze słuchu	1/32 kąta pełnego	rzeka w Niemczech	czczony przez Echnatona	obszar zadrzewiony	"oczy" budynku	najszybszy wśród kotów	hodowla trzody	wojskowe porcje
				waluta RPA	badanie statystyczne				kierownictwo portu
kwiaty po japońsku	tubylec z Nowej Zelandii				wpływ	państwo w pd-wsch Afryce	polskie miasto nad zatoką		
Hewlett - ...	pies - strażnik Hadesu	kraj, region	cielęca skórka			z nich mięśnie	pasażer psiego ogona		
				segment, ogniwo	sztuczka piłkarska		słodki na patyku	osąd	
rzeka płynąca przez Łódź			między karbonem i triasem	włoska firma naftowa	obok galopu		dla niego TV	ptasia sztuka	
... chmur						miejsce dla oratora			
				deszczuکی na złamaną nogę			japoński budyzm		
mała operacja	Caruso, tenor					stan w USA			
dużo wędruje				np. skrętu w prawo					

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----

Jeżeli chcesz wygrać TALON NA PALIWO O WARTOŚCI 50 ZŁ
 rozwiąż krzyżówkę, uzupełnij kupon i przynieś do redakcji lub wyślij rozwiązanie SMS-em, w treści wpisując:
 paliwo.rozwiazanie na nr 7148 (1 zł + VAT)
 przykładowy SMS: paliwo.wiosna (wiosna to przykładowe rozwiązanie krzyżówki)
 Co tydzień wśród wszystkich, którzy przyniosą kupony lub wyślą SMS, wyłonimy zwycięzcę, który otrzyma talon na dowolne paliwo o wartości 50 zł do wykorzystania na stacji paliw HUZAR.

Fundatorem nagrody jest:



Ostrzeszów Pustkowie 32
 tel. 608 372 041

ADRES REDAKCJI: Ostrzeszów ul. Kaliska 1-3 tel. 533 600 655
CZYNNE: Pn. - Pt. 9.00-17.00
DRUK: Polskapersse SP z.o.o., Drukarnia Wrocław ul. Kolejowa 7, 55-075 Bielany Wrocławskie
REDAKTOR NACZELNA: Beata Daszczyk-Marczewska
REDAKCJA W SKŁADZIE: Ewa Pilarczyk (redaktor prowadząca), Magdalena Lipińska (dziennikarka), Katarzyna Kostecka (dziennikarka), Anna Goldyn (redaktor sportowy), Łukasz Kapała (redaktor graficzny), Monika Łamacz (stażystka)
BIURO REKLAM: reklama@naszestrony.info.pl
BIURO OGŁOSZEŃ: ogloszenia@naszestrony.info.pl, tel. 533 600 655
STRONA INTERNETOWA: www.naszestrony.info.pl
PROFIL NA FACEBOOKU: www.facebook.com/NaszeStronyOstrzeszowskie
DZIENNIKARZE OBYWATELSKY: Wiesław Kaczmarek, adwokat Paweł Wala
WYDAWCA: ZPM POPRAWA Producent Opakowań Tekturowych, Bierzów 2A 63-507 Kobyla Góra

Redakcja zastrzega sobie prawo decyzji o druku nadesłanych materiałów, dokonywania skrótów i adiacji tekstów oraz listów nadesłanych do Redakcji. Za treść zamieszczanych reklam, ogłoszeń i listów Redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Wzory i projekty reklam pozostają własnością Redakcji.

Rozwiązanie krzyżówki z numeru 41: IDZIE JESIEŃ A TU PUSTA KIESZEŃ
Talon na paliwo wygrał Erwin Nawrot ze Starej Kuźnicy

Rozwiązanie krzyżówki nr 42

hasło

imię i nazwisko

adres

tel.

REKORD GUINNESSA W SIEDLIKOWIE

Wponiedziałek, 17 października, po wielu tygodniach przygotowań, ponad 85 tysięcy chętnych wzięło udział w akcji bicia rekordu Guinnessa w jednoczesnej resuscytacji krążeniowo-oddechowej prowadzonej przez jak największą ilość osób. Do przedsięwzięcia przyłączyli się również przedstawiciele naszego powiatu.

Bicie rekordu zorganizowane zostało przez Fundację WOŚP z okazji obchodzonego w połowie października „Europejskiego Dnia Przywracania Czynności Serca”. W kampanii udział wzięła Szkoła Podstawowa im. Stanisława Mikołajczyka w Siedlikowie. Placówka już od lat aktywnie uczestniczy w tego typu akcjach, a motorem napędowym do działania jest jedna z nauczycielek - Barbara Szmaj-Szłapik, która doskonale wie, dlaczego należy i jak powinno udzielać się pierwszej pomocy osobie poszkodowanej. Do uczestnictwa w bicu rekordu udało jej się zmobilizować aż 79 osób, wśród których znaleźli się zarówno uczniowie szkoły podstawowej, gimnazjum, przedstawiciele młodzieżowej drużyny OSP z Siedlikowa, a także działający w zastępie medycznym harcerze z 1. Szczepu Ziemi Mikstackiej.

Akcja rozpoczęła się równo w południe w sali gimnastycznej szkoły, a



jej przebieg obwarowany był stosownymi przepisami. Wszyscy chętni, którzy zgłosili się do wzięcia udziału, musieli stawić się przy wejściu z biletami, na podstawie których określono liczbę uczestników. Na jednym fantomie resuscytację wykonywać mogło maksymalnie 10 osób, a każda z nich zobligowana była do co najmniej pięciokrotnego powtórzenia jednego cyklu resuscytacyjnego.

Po 35 minutach wyczerpanych działań uczestnicy usłyszeli gwizdek, który zaalarmował koniec akcji.

Prócz młodych ratowników, zaangażowanych w nią było również wiele

innych osób. Między innymi instruktor, który przeprowadził lekcję udzielania pierwszej pomocy osobie poszkodowanej, wuefści mierzący czas, a także osoby, które obserwowały, czy wszystko odbywa się zgodnie z regulaminem. Całości przyglądali się też burmistrz Ostrzeszowa Mariusz Witek, sołtys Siedlikowa Dorota Dera, radny miejski Marcin Światoń, przedstawicielka europośla Andrzeja Grzyba i inni.

Jak informuje na swojej stronie internetowej WOŚP, aby pobić rekord w jednoczesnym prowadzeniu resuscytacji krążeniowo-oddechowej potrze-

ba co najmniej 11.841 uczestników. Poprzedni rekord został ustanowiony w Niemczech i wzięło w nim udział 11.840 osób. Zgodnie z procedurą Biura Guinness World Records, wyniki poniedziałkowej próby bicia rekordu zostaną opublikowane po weryfikacji nadesłanych potwierdzeń. Wtedy też dowiemy się, ile dokładnie osób wzięło w niej udział.

Taka lekcja bez wątpienia wyjdzie na dobre wszystkim, którzy się do niej przyłączyli. Jak wyjaśniała Barbara Szmaj-Szłapik, umiejętność udzielania pierwszej pomocy przez dzieci jest niezwykle ważna. - *Uczu-*

lamy dzieci na to, żeby się nie bały, żeby podeszły, zapytały i zareagowały. I właśnie o to nam chodzi w tych naszych działaniach, które tutaj prowadzimy w szkole - mówiła.

Warto dodać, że placówka brała już wcześniej udział w podobnych akcjach. Pierwszy raz jednak fundacja Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy pokusiła się pobicie rekordu Guinnessa w tej dziedzinie. Myślą przewodnią wydarzenia było hasło „Gdyby co dziesiąty mieszkaniec Ziemi potrafił udzielać pierwszej pomocy, ocaliliby to milion ludzi rocznie”.

Ponadto, tego samego dnia w szkole miał miejsce „Dzień ze służbami ratowniczymi”, w którym uczestniczyli strażacy, policjanci, a także ratownicy medyczni. Uczniowie na żywo mogli zobaczyć pozorowany wypadek drogowy, dowiedzieli się, jak takie sytuacje zabezpieczane są przez służby ratownicze, a także, czym każda z nich się zajmuje i w jakich przypadkach należy dzwonić pod numery alarmowe.

Wyjątkowy dzień zapewne pozostanie w pamięci dzieci na długo. Dostarczył im wiele emocji, ale także przede wszystkim wiedzy, która kiedyś może pomóc im odpowiednio zachować się w sytuacji zagrożenia życia drugiej osoby.

KK

LZS DOSTAJE NIEZŁE BATY!

A KLASA IX kolejka:

LZS Doruchów – Wielkopolanin Siemianice 0:5

Kompletnym niepowodzeniem dla LZS-u okazał się mecz rozgrywany w środę na boisku w Doruchowie. Biało-zieloni podejmowali jedynastkę z czołówki tabeli - Wielkopolanin Siemianice. Pojedynek zakończył się dramatycznie dla gospodarzy, którzy nie zdobyli żadnej bramki, a stracili aż pięć! Prawdą jest, że bardzo słaba gra przełożyła się na końcowy wynik. W meczu następnej kolejki padł już o wiele korzystniejszy rezultat, bo LZS zremisował 1:1 z Chynową.

Anna Gołdyn



ADRIAN MITUŁA Z ZESPOŁU SZKOŁ NR 1 W OSTRZESZOWIE MISTRZEM POLSKI KARATE WKF!



W dniach 15-16 października odbyły się w Białymstoku Mistrzostwa Polski Karate WKF Juniorów Młodszych, Juniorów i Młodzieżowców. Adrian Mituła, uczeń klasy II Technikum Obsługi Turystycznej - oddział sportowy, z Zespołu Szkół nr 1 w Ostrzeszowie zdobył na nich tytuł Mistrza Polski (kategoria kumite indywidualne juniorów - 68 kg)! Jego kolega z klasy, Kacper Światoń wywalczył na tych zawodach miej-

sce III (w kategorii kumite indywidualne juniorów - 76 kg), Krystian Mituła z klasy III Technikum Budowlanego uzyskał na tych mistrzostwach także miejsce III (kategoria: kumite indywidualne u21 - 67 kg). Adrian, Kacper i Krystian należą do klubu Hitotsu Ostrzeszów, ich trenerami są p. Zdzisław Mituła i p. Jan Zieliński. Jeszcze raz gratulujemy zawodnikom i trenerom tak wspaniałych wyników!

SPRZEDAŻ:

- PODBITKI
- DESKI TARASOWEJ Z MODRZEWIA SYBERYJSKIEGO,
- BOAZERII

TEL: 693-602-602

USŁUGI BUDOWLANE
budynki od podstaw
układanie płytek
ocieplenia
regipsy

sprzedaż,
wycena, montaż
okien i drzwi

TEL: 500 846 673

OKNA
kompleksowe usługi dekarские
NOWE NISKIE CENY!!!
USŁUGI GIĘCIA BLACHY
(WYKONYWANIE OBRÓBEK)

F.H.U. Budgar
ul. Powstańców Wlkp. 12
(obok salonu Plus GSM)

tel./fax 62 732 04 77

KREDYT BEZ OPROCENTOWANIA 0%

wMfinanse
KREDYTY - CHWILÓWKI - UBEZPIECZENIA

DOM FINANSOWY:
ul. Powstańców Wlkp. 7
63-500 Ostrzeszów
tel. 790 202 232
e-mail: biuro@wmfinanse.com.pl

NOWA MOKKA X NOWA ZAFIRA



Przyjdź do salonu Opla

i poznaj nasze najnowsze modele.

- Nowa, efektowna stylistyka
- Dla szukających emocji lub rodzinnego auta
- Osobisty opiekun kierowcy **OPEL OnStar**



Na zdjęciu mogą być widoczne elementy wyposażenia dodatkowo płatnego. Szczegółowe informacje dostępne u dilerów marki Opel.

Zużycie paliwa i emisja CO₂ Opel Zafira: 7,9–4,7 l/100 km; 182–129 g/km; Opel Mokka X: 6,7–3,9 l/100 km, 155–103 g/km wg Rozporządzenia WE 715/2007, w cyklu mieszanym, na podstawie oficjalnych testów w warunkach laboratoryjnych. Rzeczywiste wartości mogą różnić się od podanych w zależności od wyposażenia pojazdu, zachowania kierowcy, warunków atmosferycznych, nawierzchni, jak i innych czynników natury nietechnicznej. Informacje na temat złomowania samochodu, przydatności do odzysku oraz recyklingu są dostępne na www.opel.pl

DOMCAR Sp. z o. o.
ul. Poznańska 24, 62-800 Kalisz,
tel. 62 768 19 00,
www.domcar.pl

DC DOMCAR